Nr. 490. Lwów, sobota 3 grudnia 1921. Rok XXVI.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . M. 440
dostawą . . . . M. 500
Na prowincji
przesyłką pocztową M. 500
granicą . . . . M. 650
Cena pojedynczego numeru
we Lwowie
i na prowincji:
20 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz. na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak po kron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Klęska jedynowładztwa.

—o—

Zdawałoby się, że zawody i kompromitacje, jakimi stale kończyły się wszystkie dotychczasowe wycieczki oszczercze ludowców na posłów narodowych, uczynią Polskie Stronnictwo Ludowe powściągliwszem i ostrożniejszem w miotaniu bezzasadnych potwarzy i otworzą mu oczy na niedające się już niegdy odwrócić szkody, jakie samo sobie w zaślepieniu wyrządza przez z góry dające się przewidzieć porażki, ponoszone raz po raz po każdej wszczętej przez siebie kampanji osobistej na arenie sejmowej.

Ludowcy sami sobie świadomie warzą piwo, które później z obfitym naddatkiem cykuty i piołunu do dna wypić muszą. Rzucili się w czerwcu bez opamiętania na arcyb. Teodorowicza, aby we wrześniu ustami p. Rataja prosić o przebaczenie i zapewnić solennie, że już nigdy nieuzasadnionymi zarzutami szermować nie będą. Rzucili się z wściekłą pasją na posłów Adama i Skarbka, aby następnie w wyroku sądu marszałkowskiego kazać swemu posłowi wicemarsz. Osieckiemu podpisać najpełniejsze zadośćuczynienie dla obu napadniętych działaczy. Zainscenizowali w lipcu małą i tanią intrygę przeciwko posłowi Stanisławowi Grabskiemu, aby w parę dni później prostować i usprawiedliwiać się.

Te smutne doświadczenia wystarczały chyba, aby sprowadzić opamiętanie i pewien kulturalny ubiór do metod walk, stosowanych przez P. S. L. w Sejmie.

Niestety, ludowcy wychodzą prawdopodobnie z założenia, że po każdej, najlekkomyślniej nawet rzuconej potwarzy zawsze „aliquid haeret" w opinji publicznej o napadniętym, uważają, że sobie i państwu pomagają, jeśli przynajmniej znienawidzoną przez siebie jednostkę zdołają na krótki choćby czas ośmieszyć lub cześć jej podać w wątpliwość.

Niezrażeni więc dotychczasowemi niepowodzeniami waleczni ci oszczercy, postanowili ostatnio „pogrążyć" posła Zamorskiego, działacza — wyznajemy to lojalnie — dla ludowców wielce niewygodnego. Ludowcy nie mogą darować posłowi Zamorskiemu, iż dzięki swoim olbrzymim zasługom i autorytetowi, jakim się cieszy wszędzie a w szczególności w Tarnopolszczyźnie, unicestwił ich wyprawy do Wschodniej Małopolski po runo wyborcze, przedsiębrane pod możnym protektoratem i przy najwpływowszej protekcji p. Gałeckiego, nie mogą mu darować obywatelskiej, uświadamiającej akcji prowadzonej z niezwykłym, rosnącym z dnia na dzień skutkiem na gruncie domeny ludowcowej — zachodniej Małopolski, nie mogą „strawić" bolesnych acz pracowicie zasłużonych cięgów, jakich im ten „reakcjonista" nie szczędzi w nowozałożonym w Warszawie tygodniku „Myśli Narodowej".

Na pohybel temu niebezpiecznemu posłowi trzeba było coś zupełnie specjalnego obmyśleć, trzeba było wytoczyć jakąś niesamowicie ciężką kolubrynę. Tą kolubryną stała się w mniemaniu ludowców broszura posła Zamorskiego, wydana w Ameryce, informująca o roli socjalistów i ich rządów w Polsce. W broszurze tej poseł Zamorski scharakteryzował również działalność p. Piłsudskiego, jako członka P. P. S., i nakreślił obraz osobistej polityki p. Naczelnika Państwa.

Nieznając tej broszury, nie możemy jej używać jako substratu do opinji o wniosku ludowców, znając natomiast działalność i osobę posła Zamorskiego, mamy prawo wyrazić głęboką pewność, że wszystko, co w niej zawarł, jest od a do z prawdą.

Wszędzie na zachodzie a i u nas w konstytucji zawarowane jest prawo krytyki publicznej działalności osobistej każdego Naczelnika Państwa, jeśli ta pozostaje w sprzeczności z konstytucją lub w niezgodzie z interesem państwa. Nikt nie potrafi wskazać takiego konstytucyjnego, demokratycznie rządzonego państwa, którego szef w razie mniej lub więcej jaskrawego wykraczenia poza granice kompetencji, wyznaczonych mu prawnie przez ustawy, byłby autokratycznie zabezpieczony przed sprawiedliwą oceną publicystyczną, parlamentarną czy sądową. Wystarczy zapoznać się z opinją opozycyjnej prasy włoskiej o królu Wiktorze Emanuelu, aby się przekonać, do jakich granic i rozmiarów rozciąga się swoboda publicznej oceny i krytyki osobistej polityki tego władcy. Jeśli zaś trudno dzisiaj istotnie znaleźć na zachodzie taki lub podobny typ stosunku opinji publicznej do szefów państw, jaki się wytworzył w Polsce, to nie dlatego, iżby gdziekolwiek indziej większa panowała powściągliwość krytyczna wobec najwyżej hierarchicznie postawionych osobistości, ale dlatego, że te osobistości niedostarczają żadnych powodów, nieprowokują niczem opinji publicznej do wypowiadania się o nich w formie tak ostrej i surowej, jak w Polsce.

Wszędzie gdzieindziej szefowie państw wypełniają ściśle konstytucją zakreślone obowiązki, korzystają z praw, ustawami dokładnie określonych — **nieprowadzą polityki osobistej.** Millerand, jeden z najwybitniejszych polityków francuskich, wykreślał swą silną indywidualnością kierunek polityki francuskiej, jako prezydent ministrów. Obrany prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej, przystosował się natychmiast do prawnych ram nowego swego stanowiska a odpowiedzialność za charakter i kierunek polityki państwowej przyjął Briand. Czy kto słyszał, aby król Jerzy angielski poza plecyma Lloyd George'a prowadził jakąś swoją osobistą politykę? Nie znaczy to, aby ci naczelnicy wielkich mocarstw nie wywierali potężnego wpływu na kierunek polityki państwowej, aby byli malowanemi, reprezentacyjnemi tylko marjonetkami. Wpływów tych jednak używają zawsze w najsilniejszem porozumieniu z odpowiedzialnymi za politykę prezydentami ministrów, zawsze w zgodzie z interesem państwa lub conajmniej w sposób tak dyskretny że opinja publiczna niema żadnej rzeczowej podstawy do wystąpienia przeciwko nim.

U nas natomiast jest wręcz przeciwnie. **Naczelnik Państwa obecny prowadzi zdecydowaną i niezwykle ostro zarysowaną politykę osobistą.** Temu nikt zaprzeczyć nie jest w możności i temu nikt też nieprzeczy. Co więcej. Prasa sholdowana Naczelnikowi Państwa z dumą i radością stale podkreśla tę szczególną właściwość Józefa Piłsudskiego, iż jako Naczelnik Państwa niezależnie od Sejmu, poza Sejmem i poza rządem uprawia osobistą politykę Uważa tę właściwość za szczególną zaletę i cnotę Naczelnika Państwa.

Z faktem tym jednak nie może się pogodzić obywatel myślący kategorjami prawnemi. Nie może mu się poprostu pomieścić w głowie, nie umie tego pojąć i zrozumieć, jak Naczelnik Państwa może narzucać Sejmowi i rządowi swoją wolę, wymuszać na nich uchwały, które leżą na linji jego osobistej polityki. Nie może pojąć, w jaki sposób inicjatywa prawnie zawarowana Sejmowi względnie rządowi nagle ni stąd ni zowąd występuje ze strony jednostki, która następnie groźbami wymusza posłuch dla niej. Normalnie funkcjonujący mózg opinji publicznej takich karkołomnych dedukcji nie jest zdolen „strawić".

A przecież 3 lata niepodległej Polski, to jedno pasmo takich karkołomnych dedukcji, takich nieprawnych sprzecznych z konstytucją a więc i z interesem państwa autokratycznych, osobistych rządów.

Poseł Zamorski w swojej broszurze ten bizantyński autokratyzm z pewnością odzwierciedlił. A gdy w ten sposób stał się wykładnikiem olbrzymiej większości opinji publicznej, ludowcy oskarżyli go, że obniża autorytet Naczelnika Państwa, i że szkodzi dlatego Państwu.

Kto szkodzi Państwu? Czy ten, kto świadomie i celowo wykracza poza granice ustawowe obowiązków i praw przepisanych mu konstytucją, działa zatem w sprzeczności z nią a więc i z interesem Państwa, czy ten, kto te nadużycia wykazuje?

Ostatecznie najnowsza kampanja ludowców zakończyła się nową, gruntowną ich i całej lewicy porażką. Chciano posła Zamorskiego oddać pod sąd, wygnać ze Sejmu, może nawet samosądu na nim (jak świadczą relacje o wytwornem zachowaniu się posłów lewicowych na środowem posiedzeniu Sejmu) dokonać. Skończyło się na potępieniu broszury posła Zamorskiego 165 głosami przeciw 113. Wynik zaiste bolesny dla lewicy a także pouczający dla p. Naczelnika Państwa.

113 posłów zsolidaryzowało się w ocenie polityki osobistej p. Naczelnika Państwa z posłem Zamorskim. Jest to zdarzenie tak doniosłe, iż niepodkreślić go w sposób dosadny nie sposób. Jeśli dodamy, że za „potępieniem" broszury p. Zamorskiego głosowali wszyscy żydzi, Niemcy i Stapińscy — to dojdziemy do wniosku, że nie o Narodowej Demokracji wydano wyrok i sąd, ale o polityce osobistej Naczelnika Państwa. To trzeba sobie jasno uświadomić i zapamiętać.

Przebieg całego incydentu napełnia nas głęboką ufnością Proces uświadamiający szkodliwość jedynowładczych, osobistych rządów w Polsce postępuje raźno naprzód. Przed dwoma tygodniami ledwo parą żydowskimi i niemieckimi głosami autokratyzm ten zwyciężył. Onegdaj olbrzymia część Sejmu przeciwko temu jedynowładztwu publicznie zaprotestowała.

Jesteśmy ludowcom wdzięczni za nieumyślne — co prawda — przyśpieszenie tego dobroczynnego procesu.

Józef Rudnicki

NA DOBIE.

Żywieckie piwo.

Każde młode piwo musi wyszumieć. Żywieckie też. Dlatego zapewne szumi i szumi wciąż młody arcyksiąże żywiecki, którego zażenowany szczerze papa nie wie, skąd mu się wziął taki syn.

Galopem jedzie ten niedawny ułan austrjacki, jeżeli nie do sławy, to przynajmniej do rozgłosu. Co zniknie w jednem miejscu, to znów pokaże się w drugiem ku utrapieniu lirników ukraińskich, nie mogących nadążyć tym czynom.

Obecnie zabrzękają te zaprzyjaźnione liry smętnie, jako, że tego członka domu habsbursko-lotaryńskiego przyłapano najautentyczniej wśród przekradających się przez naszą granicę wschodnią — petlurczyków.

Nie można powiedzieć, żeby złowienie tego c. k. zaporożca nie było dla nas okolicznością pomyślną. Bądź co bądź, ile razy przygotowywano przeciw nam w statnich czasach jakie szelmostwo, związane z niem wypływało nazwisko tego habsburskiego lotrzyka prawie zawsze na wierzch. A więc należało korzystać ze sposobności i tę jego żółto-niebiesko „wyszywaną" intrygę przykrócić.

Niestety tak się nie stało. Jak prędko pochwycono żywieckiego hajdamakę, tak prędko go i wypuszczono na wolność. Za czyją instancją? Postawił to nieprzyjemne pytanie na ostatniem posiedzeniu komisji spraw wojskowych poseł Skarbek. Z całą szczerością odpowiedział pan minister spraw wojskowych, że stało się to na żądanie jednego z posłów. Uderza w tej odpowiedzi, jak daleko sięga władza niektórych naszych suwerenów, jeżeli nawet takim ich żądaniom czynią zadość władze wojskowe. Nadto zadziwia i zaufanie pełne pana ministra do pewnych przedstawicieli Sejmu, których najkapryśniejsze zachcianki spełnia, jak widać, ten uczynny jenerał.

Szkoda, że pan Sosnkowski nie wszystkim członkom Sejmu okazuje równe zaufanie Kiedy bowiem niepoprawny w ciekawości poseł Skarbek wyraził żywą chęć dowiedzenia się, kto wpłynął na uwolnienie niespokojnego arcyksięcia, usłyszał w odpowiedzi, że pan minister będzie mógł zdradzić nazwisko tajemniczego opiekuna Habsburgów dopiero na... przyszłem posiedzeniu komisji.

Czeka tedy rad nie rad poseł ze swoją niezaspokojoną ciekawością na przyobiecane posiedzenie. A tymczasem obiecujący młodzieniec zniknął, żeby szumieć po swojemu i warzyć nam nowe piwo, to w którego piciu nie zastąpi nas miękki ton, gdzie nie potrzeba, pan Sosnkowski. (x).

Przegląd polityczny

—o—

NOWE RUGI PRUSKIE.

Biuro informacyjne Rady pomorskiej donosi nam:

Do biura Związku Polaków z Warmji i Mazur zgłaszają się codziennie uciekinierzy z b. terenów plebiscytowych, których rugują Niemcy z pracy i którzy w Polsce szukają zajęcia. Są to przeważnie robotnicy rolni, których obszarnik Niemiec dlatego wyrzuca na bruk, że są Polakami, że głosowali za Polską i że przyznają się nadal do polskości. Ludzie ci od młodości pracowali w majątkach niemieckich. Po tamtej stronie wśród zorganizowanej wrogiej Polsce niemczyzny, nie znajdują chleba i zajęcia. Wyciągają ręce swe o pomoc do Macierzy polskiej! Mianowicie w pow. suskim grasuje teraz orgja nienawiści do Polaków. Obszarnicy tamtejsi systematycznie wyrzucają naszych. W lasach Rodzone zapowiedział borowy masową terminatkę Polaków.

Jak wobec tego wyglądają lamenty Niemców naszych, krzyczących w nieboglosy o pomoc w kwestji domen i kolonistów?

Uciekinierzy nasi znajdują się z rodzinami swemi w ciężkiej biedzie — Niemcom u nas dobrze!

Do obywateli naszych ziemskich zwracamy się z prośbą, by w miarę zapotrzebowania przyjęli uciekinierów do pracy. Komisję osadniczą wzywamy, by uwzględniała tych biedaków na majątkach jej kontroli podlegających.

Przypomnijmy sobie, że obiecywaliśmy tym wyznawcom polskości w czasie plebiscytu, że Polska o nich nie zapomni!

Zgłoszenie prosimy skierować pod adresem: Rada pomorska, Grudziądz, ul. Solna 4/5.

MASSARYK O KONFERENCJI W WASZYNGTONIE.

Prezydent republiki Czecho-słowackiej udzielił korespondentowi nowojorskiego dziennika „Wordl“ w czasie jeszcze przed otwarciem konferencji wywiadu, który obecnie „Wordl“ ogłosił, a który podajemy w streszczeniu:

Prez. Massaryk wita radośnie projekt konferencji, gdyż przekonany jest, iż przyczyni się ona do utrwalenia pokoju. Już w samym fakcie, iż w stolicy Stanów Zjednoczonych zjechali się kierujący mężowie stanu wszystkich prawie narodów, widzi pożyteczny skutek konferencji. Kiedy Hardinga wybierano prezydentem, zdawało się, iż Ameryka wkracza na drogę polityki „izolowania się“. Konferencja pozwala twierdzić, iż obrano drogę inną, lepszą i jedynie możliwą. Prez. Czecho-słowacji wierzy w demokratyczny ideał Ameryki. Stany Zjednoczone udowodniły, iż nie mają żadnych terytorjalnych aspiracji i właśnie dlatego mogą mieć na stosunki europejskie wpływ niezmiernie dodatni.

Jestem wyznawcą — mówił Massaryk — ideału trwałego pokoju, wrogiem militaryzmu i imperjalizmu, ale właśnie dlatego przeciwnikiem jestem również sentymentalnego pacyfizmu, z którym często w Anglji i Ameryce się spotykałem. Zwolennicy tego pacyfizmu okazali się w rzeczywistem dążeniu do pokoju opiekunami najbardziej zdobywczego militaryzmu. Dlatego też życzę konferencji w Waszyngtonie, by przysłużyła się naprawdę pokojowi.

Prezydent zwraca w dalszym ciągu uwagę konferencji na problem Środkowej Europy, który, zdaniem jego, znajduje mało zrozumienia na zachodzie Europy i w Ameryce, gdzie nie spotyka się takiej ilości małych państw i narodów, których liczy Massaryk 18) w środkowej Europie. Chodzi o konsolidacje tych państw i narodów, które zajmują ważną strefę pomiędzy zachodem Europy a Rosją.

Dalsze problemy, których rozstrzygnięciem powinna się zająć konferencja, to: kwestja rosyjska i zabezpieczenie stanowcze Francji przed ewentualnością nowego ataku Niemiec.

„Nie zajmuję w ten sposób wrogiego stanowiska względem Niemiec, ale przeciwnie, żywię nadzieję, iż pomiędzy Francją a Niemcami przyjdzie do porozumienia i współpracy. Anglja winna się podjąć w tem pośrednictwa“.

Prez. Massaryk jest zdania, iż powojenna Europa może i musi stać się koalicją wielkich i małych narodów. Na tem demokratycznem stanowisku stojąc, życzy sobie porozumienia francusko-niemieckiego i dlatego oczekuje chwili, kiedy Rosja odzyska swój wpływ w Europie. Problem zespolenia po angielsku mówiących ludów, tj. St. Zjednoczonych i Anglji uważa za łatwiejszy. Konflikt Japonji z Ameryką jest następstwem przeludnienia tej pierwszej i będzie trudny do załagodzenia.

„MATIN“ O CELU WIZYTY STINNESA W LONDYNIE.

Korespondent „Matin'a“ donosi z Londynu, iż przedmiot rozmów Stinnesa stoi wciąż pod znakiem pytania. Jakkolwiek urząd przy Dowming-Stret i Foreign Office oświadczają, że Stinnes nie będzie się widział ani z Lloyd George'm, ani z żadnym z ministrów W. Brytanji, to jednak nie należy zapominać, iż niektórzy członkowie gabinetu są sami finansistami, mającymi poważne interesy w Niemczech, że z nimi jako takimi z pewnością potentat niemiecki uzyskał rozmowę.

Pogłoski o pożyczce niemieckiej w Anglji są według powszechnego zdania zupełnie nieaktualne, zarówno jak o transakcjach farbiarskich.

Najwięcej prawdopodobieństwa mają przypuszczenia o wspólnych planach na kolonizację Rosji, a to za pomocą angielskiego kapitału przez Niemców. Również za możliwe uważa się dojście do skutku olbrzymich transakcji węglowych. Rozeszły się tam nawet ostatnio wiarygodne pogłoski.

Rząd angielski godzi się na moratorjum.

Berlin. (Tel. wł.) 2. XII. Prasa niemiecka donosi, że sprawa moratorjum reparacyjnego Niemiec znajduje się na dobrej drodze dla Niemiec. Rząd angielski wczoraj zajmował się tą sprawą i podobno uchwalił zwrócić się do aljantów z propozycją moratorjum.

Moratorjum miałoby nastąpić po spłaceniu styczniowej raty reparacyjnej w sumie pół miljarda marek w złocie.

Dzienniki niemieckie przypisują ten sukces głównie Rathenau'owi chociaż inne twierdzą, że drogę Rathenau'owi utorował Stinnes, według tych samych wiadomości Lloyd George, który ma wyjechać do Waszyngtonu zabierze ze sobą plany moratoryjne. Jest nadzieja, że rząd Stanów Zjednoczonych zgodzi się na ten plan przez zastosowanie moratorjum do długów państw koalicyjnych wobec Ameryki.

Francja rzekomo zgodzi się na moratorjum, jeżeli zapewniony jej zostanie ze strony Anglji i Ameryki odpowiedni kredyt do rat reparacyjnych niemieckich.

Paryż. (PAT.) W sprawie wizyty Rathenaua w Londynie pisze „Temps“: Dziwnem jest, że rząd angielski podkreśla nieustannie różnicę zdań pomiędzy Francją i Anglją, pomimo, że oba te państwa posiadają bardzo wiele interesów wspólnych. Dziennik oświadcza, że Francja zajmie stanowisko wyczekujące. Nie wystarczy — zdaniem dziennika — odroczyć wypłaty państwa niemieckiego, aby utrzymać budżet Niemiec w równowadze, zwłoka bowiem w wypłatach wywoła deficyt w budżecie francuskim. Zniesienie wypłat będzie dopiero wtedy możliwe, jeżeli międzynarodowa operacja kredytowa da wierzycielowi odszkodowanie za to, co straci wskutek moratorjum.

BANKIERZY ANGIELSCY OŚWIADCZAJĄ SIĘ ZA MORATORJUM.

Londyn. (PAT.) Rathenau odbył wczoraj wieczorem z kanclerzem skarbu Hornem konferencję, na której rozważano kwestję wypłat reparacyjnych na rzecz Anglji. Jest rzeczą prawdopodobną, że Rathenau przed swoim wyjazdem z Londynu odbędzie jeszcze raz konferencję z sir Hornem. Rathenau konferował wczoraj dwa razy z dyrektorem Banku angielskiego. Oficjalnie donoszą, że kwestja moratorjum będzie przedmiotem obrad gabinetu angielskiego, można jednak już dziś stwierdzić, że bankierzy angielscy oświadczają się za moratorjum.

LORD D'ABERNON PROJEKTODAWCA MORATORJUM.

Paryż. (PAT) Berliński korespondent dziennika „Le Journal“ donosi, że myśl udzielenia moratorjum Niemcom powstała u lorda D'Abernona, który w tej sprawie konferował z kanclerzem Wirthem już od szeregu tygodni. Cały plan ma doprowadzić do utworzenia wspólności interesów angielsko-niemieckich w sprawie eksploatacji Rosji.

FRANCJA OSAMOTNIONA.

Paryż. (AW) „Temps“ twierdzi, że poruszenie kwestji moratoryjnej jest dla Francji niemiłą niespodzianką. Zachodzi wprawdzie potrzeba podniesienia dochodów niemieckich, jednak nie należy tego czynić kosztem Francji.

Część prasy francuskiej podaje wiadomość, że Anglja i Francja zgodne są w sprawie zmiany ustawy reparacyjnej.

„Figaro“ gani koła oficjalne, że oddają się nieuzasadnionym nadziejom, jakoby Anglja żywiła przyjazne uczucia względem Francji.

„Eclair“ twierdzi, że gotuje się zamach na całość Francji.

„Action Francaise“ oświadcza, że Fancja w obecnej chwili jest bez przyjaciół (z wyjątkiem przymierza z Belgją) i niema najmniejszego widoku z nikąd na jakiekolwiek poparcie dyplomatyczne i militarne. Francja, która do niedawna miała 26 sprzymierzeńców, żyje obecnie w obawie zupełnego osamotnienia.

Konferencja bankierów koalicyjnych.

Nowy Jork. (PAT.) Feredal Reserve Bank wyśle prawdopodobnie nieoficjalnie uczestników na konferencję bankierów koalicyjnych, którzy w Paryżu i Lodynie będą rozpatrywali kwestję, jakim sposobem zapobiec wahaniom walutowym, powstałym wskutek obecnych wypłat reperacyjnych. Bankierzy niemieccy zaprosili Amerykę na tę konferencję.

AMERYKA WEŹMIE UDZIAŁ W KONFERENCJI PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Waszyngton. Według informacji nieurzędowych Ameryka zamierza wziąć udział w konferencji państw europejskich, na której opracowane będą sprawy handlu międzynarodowego.

Żądania Francji w sprawie rozbrojeń morskich.

Paryż. (PAT.) Specjalny sprawozdawca „Matina“ donosi z Waszyngtonu, że Viviani przedłoży Hughesowi żądania Francji w sprawie jej floty. Francja żąda 300.000 tonn wielkich okrętów oraz 90.000 tonn łodzi podwodnych.

Sprawa udziału Niemiec w konferencji waszyngtońskiej.

Berlin. (AW) „Berl. Tgbl.“ donosi z Waszyngtonu, że sprawą budzącą obecnie największe zainteresowanie jest kwestja udziału Niemiec w konferencji, oraz niespodzianek, które mają wyniknąć z przyjazdu do Ameryki Lloyda George'a. Plan Hardinga przedstawienia postulatów konferencji rozbrojenia narodom, które nie brały udziału w konferencji budzi wielkie obawy.

NIEMCY NIE BĘDĄ ZAPROSZONE NA KONFERENCJĘ WASZYNGTOŃSKĄ.

Waszyngton. W kołach zbliżonych do konferencji waszyngtońskiej uważają za mało prawdopodobne, aby Niemcy zaproszone zostały do uczestnictwa w konferencji, bo sprawy dotyczące Europy nie stoją na porządku dziennym konferencji.

Konferencja Lloyd George'a z Krasinem.

Hannower. (PAT) Lloyd George odbył wczoraj z Krassinem konferencję w sprawie długów rosyjskich i gospodarczej odbudowy Rosji. Krassin żąda dla rosyjskich długów moratorjum podobnego, jakie mają uzyskać Niemcy.

Zaburzenia w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Celem zaprotestowania przeciwko drożyźnie rosnącej z dnia na dzień w Wiedniu, rozpoczęli dziś robotnicy wiedeńscy w większych fabrykach Wiednia i okolicy strajk demonstracyjny. Deputacja robotników zażądała przeprowadzenia socjalistycznego planu finansowego, zakwestjonowania wszystkich walut zagranicznych, zapasów złota, dóbr kościelnych, wydania zakazu przywozu jakichkolwiek przedmiotów zbytkownych itd. Demonstranci stojąc przed gmachem parlamentu zachowywali się początkowo spokojnie, później jednak usiłowały elementy radykalniejsze wtargnąć do gmachu, co im się jednak nie udało. Z pod parlamentu pociągnęły tłumy do śródmieścia, gdzie zdemolowały wielką ilość sklepów i kawiarń. Demonstranci wtargnęli do kilku hoteli na Ringstrasse i atakowali osoby tam się znajdujące. Zatrzymywali automobile przejeżdżające ulicami, poczem tłum wyciągał jadących z wozów i zdzierał z nich futra i suknie. Przyszło do kilkakrotnych starć z policją, która okazała się jednak za słaba by przywrócić spokój. Obecnie, godz. 6 wiecz. panuje spokój. Ruch tramwajowy trwał bez przerwy.

Wprowadzenie samorządu.

—o—

W komisji sejmowej toczą się obrady nad projektem ustawy o samorządzie wojewódzkim; w stadjum badań znajduje się sprawa samorządu gminnego i powiatowego. Istotnie istniejąca dotychczas różnorodność organizacji samorządu w poszczególnych dzielnicach nie może być dłużej utrzymaną. Byt swój zawdzięczają instytucje samorządowe częściowo na ustawodawstwie państw zaborczych, częściowo na dekretach pierwszych miesięcy niepodległego bytu. Do ustawodawstwa państw zaborczych w dziedzinie samorządu wprowadziły władze polskie drobne zmiany i uzupełnienia w szczegółach, które koniecznej wymagały zmiany, zwłaszcza w przepisach ordynacji wyborczej. Ustrój, zakres działania i działalność rzeczywistych ciał samorządowych przedstawia obraz tak pro- że te naprawdę pilną jest potrzeba ujęcia organizacji samorządu w ramy ustawy, normującej te tymczasowe, chaotyczne stosunki.

Rzeczpospolita chce być państwem o silnie rozwiniętym samorządzie i przesądziła tę sprawę w ustawie konstytucyjnej, postanawiając utworzenie samorządu terytorjalnego i gospodarczego. Obok ciał samorządowych gminy, powiatu i województwa, które konstytucja wymienia, jako jedyne ciała samorządowe terytorjalne, mają być utworzone w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego organizacje samorządowe we formie izb rolniczych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, pracy najemnej itp., połączone z Naczelną Izbą gospodarczą.

Samorząd w Polsce jest dopełnieniem ustroju demokratyczno-republikańskiego państwa i zrealizowaniem dążenia, by o sferze interesów wyłącznie pewnej grupy decydowała ona sama, a dopiero przy splocie interesów decyzję obejmowała grupa odpowiednio wyższa. Ale samorząd jest także potrzebą państwa, obarczonego ciężarem zadań, wynikających z zarządu różnych kulturalnie i gospodarczo ziem, wśród niezmiernie trudnych warunków społecznych, politycznych i gospodarczych, dążącego zatem do oparcia się w spełnieniu części swych funkcji o czynnik obywatelski.

Aby jednak samorząd spełnił swe zadanie służby interesom swej grupy, czy terytorjum w sposób możliwie najlepszy, aby stał się rozsadnikiem kultury i szkołą obywatelską, a równocześnie stanowił oparcie dla państwa i w jego życiu był twórczą, pomocniczą siłą — nie można tworzyć samorządu przez powierzchowne naśladownictwo obcych ustawodawstw. Dzieje samorządu na ziemiach polskich w czasach niewoli i działalność ciał samorządowych w własnem państwie musi być podstawą decyzji o normach, które na przyszłość mają obowiązywać. Różnice kulturalne pomiędzy poszczególnymi ziemiami Polski są tak wielkie, że zastosowanie jednej miary dla nich właściwie w sprawie samorządu mogłoby odbić się bardzo ujemnie na funkcjonowaniu ciał samorządowych. Wysoko rozwiniętych przemysłowo powiatów śląskich, czy ziemi poznańskiej o dużej w przeszłości pracy samorządowej i współdzielczej, nie można postawić na jednym poziomie zdolności samorządowej z powiatami Polesia czy choćby Wołynia słabo zaludnionymi, o nizkiej kulturze materjalnej, silnym analfabetyzmie i zupełnem nieprzygotowaniu do pracy twórczej, publicznej. Zadania, które łatwo mogą być spełnione przez gminę na Górnym Śląsku, przerosną siłę powiatu poleskiego. — Państwo ma obowiązek iść z pomocą tam, gdzie siły ludności nie starczą, ma obowiązek w okolicach niższych kulturalnie, zaniedbanych pod względem komunikacji, zdrowotności, oświaty, organizacji gospodarczej spełniać funkcje, które w innych ziemiach ciała samorządowe samoistnie wykonują. W częściach państwa bardziej zaniedbanych potrzeby będą znacznie większe, a zdolność samorządowego ich zaspakajania proporcjonalnie mniejsza. Państwo nie może pogłębiać dalej różnic, kultywować ich, ale dążyć winno do osiągnięcia możliwie największego rozwoju na całym obszarze, a zatem opieką swą, pomocą, troską większą otoczyć musi tych, którzy bardziej jej potrzebują.

Pod względem finansowym przy oparciu budżetów ciał samorządowych o własne źródła dochodów, zdolność finansowa będzie różna. I na obszarach najmniej gospodarczo i kulturalnie rozwiniętych, będzie zdolność finansowa najsłabsza; subwencjonowanie przez państwo tych instytucji samorządowych prócz gmatwaniny w skarbowości, przyniosłoby w konsekwencji zupełne zwichnięcie właściwej linji rozwojowej samorządu. Zakres więc działania samorządu należałoby dostosować do zdolności jego spełnienia, sił danego terytorjum.

Ziemie zniszczone wojną mają prawo do specjalnej opieki państwa. Nie o samą restytucję objektów zniszczonych tu idzie. Odbudowa osady zniszczonej przez chwilowe działania wojenne może być uważana za dostateczną pomoc. — Ale gdzie wojna naprawdę całą grozą szalała nad pewnym obszarem, gdzie na długo oparła się całym ciężarem, tam zamarło życie poprzednie — tam po latach wojny ciągłej pozostało nie tylko pustkowie na miejscu sadyb ludzkich, ale tam zerwała się nić pracy twórczej i znów lat całych trzeba, aby tchnąć życie w te ziemie, odbudować trzeba wszystko od podstaw — nie tylko ściany domów. Te ziemie nie mogą być nawet w niewielkiej mierze pozostawione same sobie. I samorząd na tych ziemiach o ile wogóle niema być fikcją, nie ma ograniczać się do zrzucenia z państwa ciężaru funkcji, których nikt spełniać nie będzie — jest przedwczesny, albo istnieć mógłby w jakimś mikroskopijnym zakresie.

Na ziemiach, na których akcja wszystkich wrogów Polski skoncentrowała swe siły, by zmóc, skruszyć w tem zdaje się im, najmniej tarwałem miejscu siły państwa byłoby lekkomyślnością, chęcią przedłużania walki i tarć powoływać ciała samorządowe wielkich obszarów, jak województwa, do służenia sprawie publicznej. Jak długo wyraźnie antypaństwowa tendencja u części ludności istnieje, a znaczna ilość steroryzowanych moralnie a biernych i bezwolnych nie otrząśnie się pod wpływu akcji, z którą w istocie rzeczy nie ma nic wspólnego — państwo powinno spełniać czynności, które gdzieindziej powierza ciałom samorządowym. Samorząd ma być dopełnieniem mechanizmu, przez który państwo działa, ma powierzony sobie od państwa mandat działania w interesie swej grupy, ale także w interesie i dla siły państwa. Nie może być więc wątpliwości, że powołanie do życia ciał samorządowych na terytorjum, gdzie istnieje wyraźna akcja bolszewicko-ukraińska, wymierzona przeciw państwu — da możność rozwinięcia tej działalności wyłącznie na szkodę państwa. Ostatnie zmiany w orjentacji emigracji ukraińskiej, która straciwszy wszelką nadzieję uzyskania czyjejkolwiek pomocy w tworzeniu własnej Ukrainy, wyraźnie zwróciła swe sympatje ku Rosji, nie pozostawiają wątpliwości o wspólnej akcji ukraińsko-bolszewickiej. Lud ruski, do którego niestety Polacy nie szukali dostępu bezpośrednio, usiłując zawsze po dawnej, błędnej drodze idąc trafić do niego pośrednio przez przewódców partji ukraińskiej, jest od tych przewódców inny, bo nienawiść do Polaków jest ich treścią w niego wmówioną. Niedługo minie, bo minąć musi ta nieubłagana nienawiść i chęć szkodzenia polskości, o ile jej państwo polskie nie umożliwi dalszej egzystencji przez stworzenie jej warunków i terenu walki. Nienawiść przesili się — trzeba ją tylko zostawić w odosobnieniu, nie dać jej możności szkodzenia, rozwijania się. Obecnie jednak ani państwo polskie nie może oddawać spraw publicznych na niepewne, na możliwy żer dla wrogów jawnych, świadomie i wyraźnie dążących do obalenia państwa ani ludność polska, a nawet spokojna ruska nie może być narażona na wzniecenie nowego wrzenia, na wytworzenie atmosfery ciągłej walki i na oddanie jej spraw pod decyzję ludzi, którzy nienawiść ku niej uważają za cel i treść swej działalności. Dążąc do unifikacji wszystkich urządzeń publicznych z resztą Polski, uważamy, że udział ludności w spełnianiu władzy publicznej w samorządzie wojewódzkim będzie pożądany dopiero po pewnym czasie, potrzebnym do wzajemnego zżycia się po przebytej walce w Małopolsce wschodniej.

Wybory do Zgromadzenia Orzekającego w Wilnie.

—x—

Ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu Wileńskiego, przedstawiciel W. A. P. zwrócił się do Naczelnika Wydziału Samorządowego przy departamencie spraw wewnętrznych, p. Kopcia, z prośbą o udzielenie mu danych statystycznych, dotyczących stosunków narodowościowych i wyznaniowych na rozszerzonym terenie wyborczym Wileńszczyzny. Uzyskany materjał, bardzo cenny, podaje rezultaty wyborów do rad gminnych, zarządów gminnych, samorządów powiatowych, rad miejskich w powiatach Wileńskim, Oszmiańskim i Święciańskim, tudzież wyniki wyborów do rad gminnych w powiecie Lidzkim. Są to wybory ostatnie z roku 1919 i dają mniej więcej dokładny obraz stosunków obecnych wedle stanu faktycznego. Natomiast brak materjału dla powiatu Brasławskiego, gdzie za czasów Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich wyborów nie przeprowadzono. Ograniczamy się do momentów najważniejszych.

A) Statystyka rad gminnych.

Starostwo Wileńskie. Ogólna liczba radnych we wszystkich gminach 201: polaków 91,5 procent, litwinów 3 prc., żydów 2 prc., białorusinów 3 prc., rosjan 0,5 prc.

Starostwo Oszmiańskie. Ogólna liczba radnych 100; w tej liczbie polaków 92 prc., litwinów niema, żydów 1 prc., białorusinów 7 prc.

Starostwo Święciańskie. Ogólna liczba radnych 211; w tem polaków 61,5 prc., litwinów 25,5 prc., żydów 2 prc., białorusinów 11 prc.

Ogółem w trzech tych powiatach razem wziętych stosunki wyrażają się w następujących cyfrach: radnych 512, polaków 79,3 prc., litwinów 11,7 prc., żydów 1,8 prc., białorusinów 7 prc., rosjan 0,2 prc.; według wyznań: katolików 91 prc., prawosławnych 6,5 prc., innych wyznań chrześcijańskich 1 prc., wyznania mojżeszowego 1,7 prc.

Starostwo Lidzkie (w roku 1919 obejmowało 23 gminy). Na 178,979 ludności (bez miasteczek) 47,8 prc. miało czynić prawo wyborcze, a skorzystało zeń przy wyborach 47 prc. Ogólna liczba radnych 251, w tem katolików 91,3 prc., prawosławnych 6,3 prc. i żydów 2,4 prc.

B) Statystyka zarządów gminnych.

Starostwo Wileńskie. Ogólna liczba członków zarządów gmin. 39, polaków 97,4 prc., litwinów 2,6 prc.

Starostwo Oszmiańskie. Ogółem członków zarządów 23, polaków 100 prc.

Starostwo Święciańskie. Członków zarządów 60, polaków 63,3 prc., litwinów 28,3 prc., białorusinów 8,3 prc.

We wszystkich trzech starostwach razem wziętych — członków zarządów 122, w tem polaków 81,1 prc., litwinów 14,8 prc., białorusinów 4,1 prc.

C) Statystyka rad miejskich.

We wszystkich miasteczkach powiatów: Wileńskiego, Oszmiańskiego i Święciańskiego łącznie z Wilnem ogólna liczba radnych 101, w czem polaków 69 prc., litwinów 1 prc. i żydów 29 prc.

D) Statystyka samorządów.

Starostwa: Wileńskie i Oszmiańskie posiadają ogółem 94 radnych, w czem: 85,1 prc. polaków, 7,4 prc. litwinów, 1,1 prc. żydów, 6,4 prc. białorusinów, katolików 96,8 prc., prawosławnych 2,2 prc., wyznania mojżeszowego 1 prc.

4)

G. F. FORSDIKE.

Wrażenia z mojej wizyty w Polsce.

(Ciąg dalszy.)

Zapytany o swe stanowisko w stosunku do Ligi Narodów, odpowiedział generał:

„Jestem tutaj na żądanie i za zgodą ludności, pójdę stąd tylko na jej żądanie. Jestem gotów czekać na rezultat plebiscytu, któryby w sposób właściwy zarządziła Liga Narodów; a jeżeli nie zechce zasięgnąć zdania ludności, postaram się sam o sumienny werdykt, zagwarantowany w odpowiedni sposób“.

Zbadawszy jaką jest opinja wszystkich klas społecznych, nie mogę polemizować z punktem widzenia generała. Wszystkie klasy społeczne niechcą o niczem mówić, jak tylko o tem, że są Polakami, i że Polakami zostaną, cokolwiek nastąpićby miało.

Akcja Żeligowskiego wywołała niezwykłe poruszenie w łonie ententy; Niemcy zrobili wszystko, aby je wyolbrzymić, doszło do tego, że zachód zajął stanowisko dla Polaków raczej nieprzychylne. Poczucie polskości przepełnia serca ludności w Wilnie taksamo potężnie jak w Warszawie lub we Lwowie. Muszę się zgodzić z tem, że mają słuszność. Z szerszego europejskiego punktu widzenia sądząc, Wilno jest miastem, mającem odbierać produkty rosyjskie, jest placówką wysuniętą na wschód dla wysyłki towarów zachodnich. Jest zdrowym członkiem słabego ciała, gdyż nikt nie może powiedzieć, że Litwa może być pod względem ekonomicznym samodzielną, i że nie wpadnie w złowrogie ręce niemieckie.

Myślę, że Wilno pod wpływem niemieckim byłoby bardzo niebezpiecznem dla reszty Europy, i to jeszcze bardziej niebezpiecznem, gdy Rosja ozdrowieje. Obawiam się, że się w tej kwestji zanadto rozpisałem, ale jest to sprawa ogromnie doniosłej wagi dla Polski, dla zachodniej Europy, a z drugiej strony dobrze nam wiedzieć, że ten „rabuś i korsarz“, który ujarzmia ludność armatami, jest prostym, szczerym, uczciwym żołnierzem, którego tak zwani ujarzmieni powitali jako przyjaciela i zbawcę i do dzisiaj go za takiego uważają.

Widoki handlowe w przyszłości.

Polska cierpi podobnie jak reszta krajów Europy z powodu zmienności wartości pieniądza. Waluta polska ulega takim wahnieniom, że handel staje się wprost niemożliwym. Waluta nie ma podkładu złota, jednostką monetarną jest marka. Jakkolwiek ma wartość nominalną 100 w stosunku do funta, zaobserwowałem wahnięcia kursu od 35.500 do 8.000 w ciągu trzech tygodni. Wytłumaczenie przyczyn tej anomalji muszę pozostawić znawcom walutowym.

Że marka musi ulegać pewnej deprecjacji, jest rzeczą zupełnie naturalną zwłaszcza, że wchodzi w grę państwo nowe, którego konstytucja nie jest jeszcze kompletną, gdzie system podatkowy nie opiera się na pewnych stałych podstawach, gdzie pobór podatków obowiązujących jest utrudniony: jeżeli jednak waluta odbywa skoki od punktu niżej zera, do punktu wrzenia, to muszą być czynne jakieś zewnętrzne siły, całkiem nienormalne. Dla Polaka przedstawia wartość marki ogromną doniosłość, raz z uwagi na wydatki osobiste, z drugiej strony z uwagi na beznadziejne wprost trudności w handlu zagranicznym.

Obok przyczyn zwyczajnych podaje Polak jako wytłumaczenie tego zjawiska grę giełdową, prowadzoną głównie przez żydów w Niemczech i w Londynie. Niemcom zależy z przyczyn wprost wpadających w oczy na deprecjacji polskiej waluty. Polacy są zaś wobec tego bezsilni. Nietrudno dociec, jaki to wywiera wpływ na towary angielskie. Polska była przed wojną dużym odbiorcą Anglji. Kupowano w wielkich ilościach maszyny, stal, wełnę, bawełnę i inne niezliczone towary. Dziś stało się to za trudnem; mamy sytuację, że jeden kraj łaknie towarów, drugi zaspokoiłby chciał z największą ochotą to pragnienie; ogniwo jednak, które miałoby je złączyć, złamało się, przyczyna leży w trudnościach walutowych.

(C. d. n.).

Żydzi a Ukraina.

—o—

Rozwój politycznych wypadków kazał żydom z zastrzeżeniem głoszonej przez nich zasady „neutralności“ związać się z Ukraińcami za cenę uznania ich jako narodowości, co rzecz jasna, mogli Ukraińcy z chęcią i bez żadnej dla siebie szkody uczynić, znajdując tanim kosztem wiernych sprzymierzeńców i pomocników do walki z Polakami.

Nic tedy dziwnego, że kiedy manifest ces. Karola zapowiadał w połowie października (17) przebudowę Austrji na nowych podstawach narodowościowych, ugoda ukraińsko-żydowska stanęła na realnych podstawach. Ukraińska Nacjonalna Rada proklamując ukonstytuowanie ukraińskiej państwowości na obszarze austro-węgierskim, ogłosiła równocześnie narodowo-korporatywną autonomję dla narodowych mniejszości. Mówiąc zaś o tych narodowych mniejszościach osobno i wyraźnie wymieniła Rada **żydów, uznając ich jako osobny naród.**

Jak „neutralna“ światowa organizacja syjonistyczna mogła głosić neutralność i pracować równocześnie całą siłą pary w usługach niemieckich (m. i. patrz dr. Strauss w Ameryce!) i w nagrodę za to otrzymała siedzibę swą narodową w Palestynie, tak samo i „neutralna“ a właściwie według oświadczenia „Chwili“ „zawieszona“ organizacja syjonistyczna w Galicji, ogłaszając swą „neutralność“ pracować mogła przeciw Polakom dla Ukraińców (także i tu w służbie niemieckiej) a w nagrodę za to szczodra Rada Nacjonalna Ukraińska nie ze swego uznawała prawa żydowskiej narodowości w Galicji wschodniej, względnie w Ukraińskiej Zachodniej Republice.

Mogła swego czasu kijowska Centralna Rada być już tak hojną dla żydów i nawet zrealizowała do pewnego stopnia uznaną przez siebie zasadę, powołując do życia autonomiczne żydowsko-narodowe ministerstwo, mogła więc i galicyjska Nacjonalna Rada szczodrą dłonią sypać obietnice **z cudzego a nie swego** mieszka.

Pomoc żydowska była dla Ukraińców nader cenna i pożądana i bez niej nie byliby nawet mogli się pokusić o budowę swej państwowości.

Ukraińcy rozumieli to doskonale i „pierwsi“ (!) w Europie uznali narodowość żydowską, jak się potem jeszcze przed swym zamachem chwalili w gazetach swych, wykazując żydom, jak wielkich mają w nich przyjaciół i w jakiej zgodzie od wieków z sobą żyli. Była to zachęta na wspólną przyszłość, Żydzi domagali się jednak publicznych oświadczeń, działających na szersze masy ukraińskie. Było to dość kłopotliwe i ze względu na samą ugodę i ze względu na nastrój ogółu ruskiego wobec żydów, jak też i wobec owej „neutralności“ żydowskiej, jaką sobie żydzi ze względu na stronę polską zastrzegli. Trzeba było jednak dla żydów coś zrobić. Rada Narodowa Ukraińska przełamała lody ogólnie, teraz trzeba było urabiać opinję ukraińską. Porusza więc prasa ten drażliwy przedmiot w sposób ostrożny i oględny, z obowiązku zaciągniętego wobec żydów. Dnia 24 i 25 października 1918 roku pomieściło „Dilo“ nr. 242 i 243 artykuł podpisany literami O. N. pt. „Żydiwski pytannia“, mdły, jakby wymuszony, stwierdzający, że Ukraińcy muszą poddać rewizji kwestję żydowską i udowadniający w sposób przewrotny, że Ukraińcy nigdy nie byli antyemitami. „Kto zna nasz naród — pisało „Dilo“ — ten nigdy nie powie, że w nim zakorzeniony jest antysemityzm“. I rzeczywiście: na przestrzeni tysiącletniej historji Ukrainy nie zanotowały u nas źródła ani jednego przeciwżydowskiego ruchu na tle rasowym albo religijnym — a wszystkiego dwa razy na tle ekonomicznych przeciwieństw: raz za kniaziowskich czasów a raz za Chmielnicczyzny. Ale ileż w tym czasie było buntów naszego narodu przeciw własnym panom? Bez porównania więcej! A za kozaczyzny „jewreje“ mimo wszystko mieli prawo swobodnego handlu nawet w samem sercu kozackiej siły: na „Siczy“. W artykule podnoszono: ważność sprawy żydowskiej dla Ukraińców: „Bo żydzi, to element, nie oparty o własną organizację państwową w sąsiedztwie i odpowiednio traktowani, mogą oddać nam przy budowie naszej państwowości wprost nieocenione usługi“... — W następnym numerze sprostowano tytuł. W pierwszym brzmiał „Żydiwski pytannia“ a w drugim: „Jewrejskie pytannia“, bo przeciw nazwie „Żydów“ żydzi zawsze protestowali, uważając się za Jewrejów. Niestety zapowiedziany koniec artykułu nie ukazał się już w „Dile“... Czy nie był to zły znak dla ugody żydowsko-ukraińskiej? Przerwa artykułu doczekała się bowiem wypadków 1. listopada a więc i budowy Ukrainy. Potem był już ten artykuł zbędny.

Na dobre bardzo porozumienie i stosunki z nacjonalistyczną partją żydowską w tym czasie wskazuje równocześnie w tymże numerze (242) „Dila“ zamieszczony komunikat pt. „Jutrzejsza polska manifestacja i żydzi“, w którym nacjonalistyczne koła żydowskie zawiadomiły Ukraińców, że Polacy wywierają nacisk na kupców żydowskich, aby zamknęli sklepy. **Żydowskie organizacje nacjonalne wydały do żydów odezwę, żeby zachowali neutralność i nie manifestowali na korzyść Polaków, bo to znaczyłoby prowokować Ukraińców.** Ponieważ jednak syoniści nie byli pewni posłuchu ze strony wszystkich kupców żydowskich, zwrócili się do Ukraińców z tem, by ci wymuszenia zamknięcia jakiegoś sklepu żydowskiego **nie brali za dobrowolną manifestację żydów na korzyść Polaków.**

Istotnie dziwna i rozczulająca neutralność, w której główny nacisk położony był na to, **by nie prowokować Ukraińców, oraz by nie działać na korzyść Polaków.** To się nazywa neutralnością!

Dodajmy do tego wzajemności ukraińskie w formie przemówień ukraińskich na wielkich manifestacjach żydowskich od dłuższego czasu, a będziemy mieli obraz wzajemnych stosunków ukraińskich na tle głośnej „neutralności“ żydowskiej.

Kino Lew. Dziś, w piątek 2 grudnia i w dnie następne Senzacyjny obraz w dwóch serjach (James Brown)

Hrabia X. dramat w pięciu aktach — Senzacyjna walka aeroplanów.

Zespół artystów z „Władczyni świata“. 5591

Wybory w wileńszczyźnie.

Wilno. (PAT) Ruch przedwyborczy rozpoczął się już w całej Wileńszczyźnie. Agitację na prowincji prowadzą rady ludowe, Związek ludowo-narodowy, polskie stronnictwo ludowe, związek ludowy i Odrodzenie. W Wilnie wystawionych będzie prawdopodobnie 5 polskich list wyborczych. Ogłoszenie ordynacji wyborczej zostało opóźnione z przyczyn technicznych. Nie spowoduje to jednak opóźnienia wyborów, które odbędą się prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia.

Wilno. (PAT) Na akademji listopadowej, zorganizowanej przez Związek obrony woli ludności, publiczność urządziła gorąca owację obecnemu na akademji gen. Żeligowskiemu. P. Kucharski wygłosił przemówienie na cześć gen. Żeligowskiego.

Wilno. (AW.) Przelanie władzy przez gen. Żeligowskiego na osobę prezesa Tymcz. Komisji Meyszto-wicza z przyczyn natury technicznej doznało zwłoki kilkudniowej.

Wilno. (AW) Teren głosowania na właściwej Litwie Środkowej oraz w powiatach lidzkim i brasławskim podzielony będzie na 12 okręgów wyborczych, z czego 1 w powiecie brasławskim, 1 w lidzkim.

Rząd sowiecki protestuje przeciwko wyborom wileńszczyźnie.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 grudnia. Jak słychać, Rząd Polski otrzymał od rządu rosyjskiego notę protestującą przeciwko zarządzeniu wyborów na terytorjum Litwy Środkowej. Treści i motywów jeszcze nie znamy; znamiennem jest jednak, że rząd sowiecki, który na podstawie traktatu ryskiego zrzekł się wszelkich praw do terytorjów spornych pomiędzy Polską a Litwą, jednak wysyła jakoweś protesty.

Objęcie kolei gdańskiej przez Rząd polski.

Gdańsk. (PAT) Dziś nastąpiło objęcie kolei gdańskich przez Polskę. W budynku dyrekcji kolejowej zebrali się dotychczasowi urzędnicy kolei miasta Gdańska, do których przemówił dyrektor Dr. Wróbel z Warszawy.

W mowie swej Dr. Wróbel zaznaczył, że zarówno on sam jak i rząd polski starać się będą o to, by urzędnicy gdańscy nie czuli się pod żadnym względem dotknięci w swoich uczuciach narodowych. Interesy Gdańska i Polski idą bowiem po linjach równoległych.

Ustalenie się kursu marki polskiej zagranicą.

Berlin. (Tel. wł.) 2. XII. Na giełdzie dzisiejszej panowała niepewność. Spadek kursu dolara zaznaczył się w dalszym ciągu, tak, że inne waluty zagraniczne objawiały tendencję zniżkową. Jedynie marka polska utrzymywała swój przeciętny kurs 7½ f.

Na giełdzie berlińskiej zarządzono ostrą kontrolę uczestników giełdy w celu uniemożliwienia udziału niepożądanym spekulantom. Każdy uczestnik musi wykazać się legitymacją, wystawioną przez dyrekcję giełdy.

Z Górnego Śląska.

PRACE KOMISJI GRANICZNEJ.

Katowice. (Tel. wł.) 2. XII. Komisja graniczna jest wciąż jeszcze zajętą wytyczeniem granicy w południowej części Górnego Śląska tj. w powiecie Raciborskim i Rybnickim. Toczą się bardzo żywe spory o niektóre granice gminne. Kolej wąskotorowa biegnąca z Gliwic do Raciborza przechodzi aż w sześciu miejscach przez terytorjum należące do gmin przyznanych Polsce. W innych miejscach terytorja gmin przyznanych Niemcom wrzynają się głęboko w gminy polskie.

Z tego powodu odbywa się konferencja celem wzajemnych ustępstw tak, żeby kolej w całości należała do Niemiec, zaś Niemcy muszą za to odstąpić obszary wrzynające się w terytorja polskie.

CZŁONKOWIE KOMISJI GOSPODARCZEJ PRZYBYLI JUŻ NA GÓRNY ŚLĄSK.

Katowice. (Tel. wł.) 2. XII. Na Górny Śląsk przybyli już niektórzy członkowie komisji gospodarczej ustanowieni w Genewie. Członkowie ci, którzy oficjalnie zaczną obradować dopiero 9. grudnia obecnie zapoznają się już na miejscu z kwestjami, w których mają obradować. Ze strony niemieckiej czynione są silne zabiegi, ażeby tym członkom dostarczyć tendencyjnych informacji. Te zabiegi krzyżowane są ze strony polskiej szczególnie przez Naczelną Radę Ludową.

Katowice. (Tel. wł.) 2. XII. W ostatnich dniach wzmógł się znacznie transport węgla górnośląskiego do Polski. Dostawa wagonów z Polski nie jest jednak odpowiednia. Wciąż jeszcze brakuje kilka tysięcy wagonów, ażeby dostawa węgla mogła odpowiadać przewidzianemu kontyngentowi.

Bytom. (AW) W Katowicach czynia przygotowania na przybycie wojsk polskich.

Katowice. (Tel. wł.) 2. XII. Kurs marki polskiej na Górnym Śląsku wynosił dzisiaj w obrocie bankowym 7½ f., przekazy 8 f.

5 miljardów marek polskich z podatków za październik.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 grudnia. Ministerstwo skarbu ogłasza, że dochody skarbu z podatków wynoszą w sierpniu na terytorjum b. Kongresówki i Małopolski razem 5 miljardów marek polskich. Jest to znaczna podwyżka w stosunku do poprzednich miesięcy, albowiem w czerwcu i w lipcu wpływ wynosił 3 i pół miljardów w każdym miesiącu.

Znać już wpływ podwyżki stopy podatkowej. Podatki bezpośrednie dały 687 miljonów, pośrednie 1 miljard 80 miljonów, monopole 1 miljard 800 miljonów, cła 993 miljonów, a opłaty stemplowe i inne należytości 574 miljonów marek.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

Oryginalne **WAGI** REIMANNA POLECA

Leon APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Telefon 458. 5527

Termometry Kapellera i inne w wielkim wyborze na składzie

ŻEBRACZKA ZE **Stambułu**

(Z pod siedmiu pieczęci Haremu)

Romans orjentalny w 7-miu aktach

Przewspaniały ten film nie potrzebuje zaleceń. Blaskiem swym przewyższa, wszystko co dotychczas udało się stworzyć na polu sztuki kinematograficznej. 5575

Dziś, 2-go grudnia, premiera.

w MARYJENCE i w KOPERNIKU.

O, przyszłaś znowu.

—o—

Przyszłaś znowu... Rozwidniłże oczy
Że mrok się do pokoju wkradł...
Jest dobrze, kiedy mnie otoczy
Ramiona rąk twych i cisza twych szat.

Pani bezimienna, pani bezimienna,
Zdawało się może wreszcie, ktoś ty jesz.
Twarz twa musi być tak bardzo senna,
Jak każdy dech twój, każdy wiew i gest...

Choć ty jesteś — cóż mi po imieniu?
Kryje je w uśmiechach twoich ócz, —
Jest wieczności łaknącem omdleniu
Jak to imię, sezamowy klucz...

Ach ty jesteś, do śmierci podobna!
Jak twe ręce, umaczane w mgle,
I twarz twoja, milczeniem żałobna —
Jak to, ty jesteś, niedośniony śnie!

Znowu przyszłaś znowu i niesiesz naręcze
Minionych wzruszeń, majaków i złud,
Wspomnień, zapomnień promienie pajęcze,
Szum jakichś sosen, poszept jakichś wód.

Zapadnę w senność!... Łaskawa godzina...
Mój zegar serca starczy mi tik-tak...
Cofnę się w sobie, śmiąca zapomina,
Moje bezwładnie kładą się na wznak...

Ach przyszłaś znowu... Rozprasza się mroczny
Niedobyszalny sercu memu świat, —
Jak jest dobrze, kiedy mnie otoczy
Ramiona rąk twych i cisza twych szat.

Jan Zahradnik.

Z Rady miejskiej.

—o—

(Lwów, członkiem honorowym Związku Obrońców Lwowa. — O lokal dla Związku. — Otwarcie ul. Konopnickiej. — Krótkoterminowa pożyczka. — Dyskusja mieszkaniowa.)

Na porządku dziennym wczorajszych obrad było zaledwie kilka spraw, spodziewano się przeto, że posiedzenie nie potrwa długo. Tymczasem wyłoniła się kwestja mieszkaniowa i socjaliści, uważając się za jedynych obrońców tej sprawy, postanowili urządzić demonstracyjne obrady. Demonstracja wprawdzie nie udała się, ale dyskusja przeciągnęła się poza godz. 10.

Przed porządkiem dziennym prez. Neumann odczytał pismo Związku Obrońców Lwowa, zawiadamiające Radę, że Związek na swem zgromadzeniu zamianował miasto Lwów, jako osobę prawną, członkiem honorowym Związku. (Oklaski.)

R. Kurkowski przedstawiwszy cele Związku, który chce gromadzić młodzież, postawił wniosek nagły o udzielenie Związkowi lokalu.

Prez. Neumann oświadczył gotowość udzielenia lokalu o ile znajdzie się miejsce.

Wniosek nagły uchwalono jednogłośnie.

P. Bol. Lewicki imieniem komitetu budowy pomnika Konopnickiej zaprosił Radę na uroczystość odsłonięcia tablicy na ulicy jej imienia (dawna Jasna). Uroczystość odbędzie się w niedzielę o godz. 1 popoł.

Po kilku uchwałach drugich wiceprez. dr. Stahl referował sprawę zaciągnięcia dla Zakładu elektrowni krótkoterminowej pożyczki w sumie 75 miljonów marek na zakupno materjałów. Pożyczka ma być spłacana w 15 ratach miesięcznych po 5 miljonów marek. Pożyczkę udzieli Polski Bank Krajowy. Uchwalono.

Z porządku dziennego r. Thullie w myśl uchwały poprzedniego posiedzenia zdał sprawę z obrad komisji mieszkaniowej. Referent podkreślił, że wybrana już dawniej komisja mieszkaniowa dotychczas nic nie zrobiła. Obecnie komisja rozpatrywała dwa wnioski, powstałe na poprzedniem posiedzeniu, a mianowicie rr. Thullie'go i Szczyrka. Pierwszy żądał, aby w projekcie ustawy rządowej o ochronie lokatorów wyłączyć z pod tej ochrony skazanych za lichwę żywnościową, wyrzutków i paskarzy, drugi zaś żądał, aby ustawa o ochronie lokatorów pozostawiono nienaruszoną. W dalszym ciągu r. Szczyrek postawił wniosek, aby czynszów nie podwyższać, a natomiast wprowadzić nowy podatek mieszkaniowy, z którego dochody obracanoby na budowę nowych domów i remont starych. R. Thullie był zdania, aby podatek ten wpłacać z podwyższonego czynszu. W rezultacie komisja oświadczyła się przeciwko zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów, natomiast oświadczyła się za stopniowemi podwyżkami, odpowiadającemi stosunkom gospodarczym. Komisja oświadczyła się przeciw wyeliminowaniu z pod ustawy o ochronie lokatorów lokali handlowych i przemysłowych. Dobrodziejstwo tej ustawy może być odjęte orzeczeniem sądowem odjęte osobom, skazanym za lichwę lub paskarstwo, oraz podnajmującym mieszkania po cenie lichwiarskiej. Wnioski rr. Szczyrka i Thullie'go ma się odesłać do komisji mieszkaniowej.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja.

R. Hoeflinger był zdania, że należałoby wyjąć z pod ochrony mieszkania luksusowe ponad 4 pokoi. Zresztą mówca oświadcza się za wnioskami referenta.

R. Maksymowicz stawia nacisk na lokale przemysłowe i handlowe, których podniesione czynsze spowodowały drożyznę.

R. Chajes wyraża zadowolenie, że reprezentanci wszystkich klubów jednogłośnie oświadczyli się przeciw wyeliminowaniu lokali sklepowych i przemysłowych. Mówca oświadczył się również przeciwko obciążeniu paskarzy, bo nie można nikogo dwa razy karać.

R. dr. Buber udowadniał, że kamienicznicy kupili realności za pieniądze lokatorów, nie zasługują przeto na żadne względy.

R. Soupper bronił wniosków co do lichwiarzy i paskarzy, bo w ten sposób pozbędziemy się też plagi. To samo tyczy się obcokrajowców, którzy mają prawa bez obowiązków i są plagą miasta.

Do głosu zapisało się dwudziestu kilku mówców, a klub socjalistyczny dla demonstracji cały zapisał się do głosu. Wobec tego, że przez takie demonstracyjne mowy, cała sprawa przeciągnęłaby się, wyłonił się wniosek wyboru mówców generalnych. Na to socjaliści zażądali po trzech mówców generalnych. Powstała wrzawa; w rezultacie zgodzono się na 4 mówców generalnych: rr. Rybickiego i dr. Sokala „za“ a rr. dr. Loewenherza i dr. Sokala „przeciw“.

Po przydługich przemówieniach, przyczem socjaliści przerywali ustawicznie mówcom „pro“ i po wywodach referenta, uchwalono wnioski referenta, a względnie komisji.

Inne wnioski, co do funduszu mieszkaniowego, odesłano do komisji z tem, że ma do miesiąca zdać sprawę.

Wniosek r. Hoeflingera odesłano do komisji.

Na tem o godz. 10 w. zamknięto obrady.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 3 grudnia.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

W piątek 2 grudnia o g. 7·30 „Kobieta która zabiła“
W sobotę 3 grudnia o g. 7·30 „Onegin“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“:

W piątek 2 grudnia o godz. 7·30 „Ostatni walc“.
W sobotę 3 grudnia o godz. 8·30 „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

W piątek 2 listopada o godz. 7·30 „Nina“.
W sobotę 3 grudnia o godz. 7·30 „Nina“

REPERTUAR BAGATELI LWOWSKIEJ.

Gościnne występy Burskiej, H. Lerche, M. Windheima, M. Renegena i Staruszkiewicza — Dział koncertowy Wielka rewuetta ze śpiewami i tańcami w 2 aktach pt. Hotel pod wielorybami. Początek o g. 8.

APOLLO. „Kobieta, która zastrzeliła“ z Lucy Doraine w roli głównej.

Biuro koncertowe M. Tuerka
Piątek 2 grudnia:
Kazimiera Wychterówna. 5536

— **„Ten trzeci“.** W poniedziałek, 5 bm. wystawia Teatr Mały przemiłą, pogodną i świetną komedję salonową Lopeza pt. „Ten trzeci“. Główne role tej wartościowej komedji grają pp.: Łącka-Pawłowska, Rawińska, Adwentowiczowa, Klimontowiczówna, Orzechowski, który reżyseruje sztukę), Rygier, Larewicz i Dębowicz. Reżyserja przygotowała nowe dekoracje.

— **Pierwszą serję Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych** rozpocznie w niedzielę, 4 grudnia o godz. 5 w wielkiej sali ratuszowej, inauguracyjny wykład Dyrektora Dra Karola Nittmanna „O Górnym Śląsku“. Program grudniowej serji wykładów podadzą afisze.

— **Z cyklu dantejskiego.** W piątek, dnia 2 grudnia br. w Instytucie fizycznym (ul. Długosza 8) o godz. 6-tej wieczorem Ks. Prof. Wład. Żyła wygłosi odczyt pt.: „Skonografja dantejska“ (z obrazami świetlnymi). W piątek, dnia 9 grudnia br. ostatni z serji dantejskiej wykład Prof. Edwarda Porębowicza pt.: „Nowa sztuka Dantego“.

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** XXX posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 2 grudnia br., o godz. 6 wiecz. w Poliknice, ul. Lindego. Porządek obrad: 1) Dr. Fleischerowa: Osteoperiostitis toxica ossificans z przedstawieniem chorego. Roentgenogramy przedstawi Dr. Vrabec. 2) Dr. Janusz: Odczyn wiązania dopełniacza w obecności antygenu Besredki jako metoda serodjagnostyki gruźlicy.

— **V. pełne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się dnia 7 grudnia 1921 o godz. 5 popołudniu.

— **Ogólne zebranie Koła Starszego Harcerstwa** odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia br., o godz. 6 wiecz. w „Czytelni akademickiej“. Porządek zebranta: 1) referaty. 2) wieczorynka.

— **Muzeum geologji i Muzeum mineralogji** Politechniki lwowskiej będą otwarte dla publiczności w niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca (z wyjątkiem ferji świątecznych i wakacyjnych) od godziny 11 do 1 w południe; szkoły mogą zwiedzać te muzea po poprzedniem porozumieniu się z ich kierownikami.

— **Wieczór K. Rychterówny.** Przypominamy, że dziś odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego wieczór tej doskonałej recytatorki o niezwykle interesującym programie.

— **Rejestracja i stemplowanie tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier.** Donoszą z izby skarbowej: Na mocy upoważnienia Ministerstwa skarbu, przedłużyłem ostateczny termin zarejestrowania i ostemplowania tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier włącznie po dzień 5 grudnia 1921 roku. Miejscami rejestracji pozostają nadal Krajowa Kasa skarbowa we Lwowie, filjalna Kasa krajowa w Krakowie, wszystkie Urzędy podatkowe Małopolski i Śląska Cieszyńskiego oraz wszystkie Oddziały Polskiej Kraj Kasy Pożyczkowej. Postępująca stabilizacja marki polskiej, przewyższającej wartością austrjacką koronę, starczyć winna za najsilniejszy bodziec do bezzwłocznej rejestracji, korzystnej dla stron i pożądanej dla Skarbu państwa. Zaznaczam przytem, że efekta terminowo nie zarejestrowane ulegną bezwarunkowo nieodwołalnej konfiskacie“. Podpisano: Prezes Bugno.

— **II Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie.** Komisja wyborcza uniwersytecka ogłasza, że koledzy uprawnieni do wyboru delegatów na Zjazd winni się zgłaszać w celu zapisania na listy wyborców w lokalu „Czytelni akademickiej“ (ul. Łozińskiego 7), codziennie między godz. 13—14 i godz. 19—20, w niedzielę zaś od godz. 11—13. Przy zgłoszeniu wykazać się należy legitymacją uniwersytecką względnie indeksem oraz legitymacją jakiegokolwiek statutowo zatwierdzonego towarzystwa polskiej młodzieży akademickiej. Zamknięcie list wyborców nastąpi dnia 4 grudnia br. wieczorem.

— **Na sieroty po Obrońcach Lwowa** składają zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci dr. Mirosława Ogórka, dr. med. i majora-lekarza weterynarji W. P. współpracownicy ś. p. kolegi w laboratorjum chemiczno-lekarskim dr. Jan Opieński, prof. dr. Mieczysław Grabowski, Gothard Koczorowski, lekarz weter., Jadwiga Ostrowska, Marjaa Charkówna, asystentki — kwotę 4000 mk.

— **Z życia tajemniczego awanturnika.** Policja odstawiła w dniu dzisiejszym do więzień wojskowych poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze Jana Babicza — Kazimierza Łukaszewicza. Babicz służył w armji rosyjskiej, później w oddziałach gen. Wrangla, a po ich rozbiciu przez Rumunję przybył do Polski i wstąpił do wojska, w którem pełnił służbę w szpitalu stanisławowskim. Tutaj sprzeniewierzył na szkodę skarbu wojskowego 72.000 mk. i umknął, wypływając kolejno w Wilnie, w Mińsku a pod przybranem nazwiskiem Kazimierza Łukaszewicza ostatnio w Warszawie. Tu zdołał się wkręcić w służbę policyjną i objął kierownictwo ekspozytury śledczej w Kobryniu. Nawiązawszy stosunek z pewną Warszawianką, roztrwonił na jej szkodę 120.000 mk., aż wreszcie aresztowano go w Warszawie, przyczem znaleziono przy nim około 30 stempli rozmaitych władz wojskowych. Odstawiono go do tutejszego sądu wojskowego.

— **Wybuch granatu w pracowni.** W odlewni żelaza przy ul. Łyczakowskiej 108 eksplodował granat, skryty gdzieś między starem żelazivem, a odłamki raniły dotkliwie robotnika Stefana Mydłetę.

— **Włamanie na Bodnarówce.** Wczorajszej nocy trzech rzezimieszków włamało się do willi radcy budownictwa Dobruckiego na Bodnarówce. Wyjęli szybę z ram, odsunęli podwójną przed oknem ustawioną zasłonę drewnianą, poczem dostali się do wnętrza i w przedpokoju zaczęli gospodarować, zabierając do tłumoków futra, ubrania itp. Radca Dobrucki usłyszał szczekanie psów na podwórzu, wstał tedy i przeszukał pokoje, a gdy złodzieje zauważywszy ruch, skryli się i zachowali się cicho — udał się na spoczynek. Dopiero rano zauważył dokonaną kradzież, która przyprawiła go o stratę kilku miljonów mk. Tymczasem wywiadowca III komisarjatu, Karol Czerwiński, natrafił nad ranem na ul. Żółkiewskiej na podejrzanego osobnika, dźwigającego ciężki tłumok i już dzwoniącego do bramy swego mieszkania, a drugiego przytrzymał posterunkowy. Okazało się, że obaj, Józef Wieczorek i Leon Faden, wracali z łupem z wyprawy na Bodnarówkę. Obu aresztowano a poszkodowanemu wrócono wszystkie rzeczy. Za trzecim opryszkiem policja poszukuje.

— **Wypadki uliczne.** Roman Zegarowski, 11-letni uczeń, potrącony przez wóz doznał bolesnych obrażeń. — Jan Djaków w przechodzie ul. Łyczakowską upadł i złamał nogę. — Podobny przypadek przytrafił się Izydorowi Strossowi, który złamał nogę w szkole. — Na Podzamczu wóz tramwajowy HG. potrącił Włodzimierza Bruna, który został zraniony w głowę.

— **Nowe aresztowania Grünbaumów.** Afera właścicieli kantoru Grünbaumów przybiera coraz szersze rozmiary, o czem świadczy wczorajsza rewizja, przeprowadzona w kantorze przez nadkom. Brożyńskiego i nadr. Dyr. skarbu Rusina, którzy stwierdzili, że dolary miljonowych wartości nie były przeprowadzane przez księgi kasowe. Po rewizji aresztowano córkę Grünbauma Reginę oraz zatrudnioną w biurze Etkę Grünwald. Rewizja, podjęta następnie w

mieszkaniu Grünbaumów natrafiła na dwu „waluciarzy“ Wernikowa z Rumunji, który szmugluje przez granicę dolary i przewozi brylanty i uchodźcę żydowskiego Przepiórkę, również „robiącego w walucie“. Wszystkich czworo odstawiono do aresztów.

— **Znów kradzież w poczekalni bankowej.** Wczoraj znów jakiś złodziej, grasujący po poczekalniach bankowych, okradł tym razem w Polskiej Kasie Pożyczkowej Łukasza Kurabę, woźnego Banku kredytowego ziemskiego. Kuraba wysłany celem zmiany 5000 koron czeskich ani nie zauważył jak znikły z jego kieszeni korony czeskie.

Landru skazany na śmierć.

Wiedeń. (PAT.) Po krótkiej naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Landru na karę śmierci. Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie i oświadczył raz jeszcze, że jest niewinny. Publiczność również przyjęła wyrok zupełnie spokojnie.

Popierajmy przemysł krajowy.

—x—

Brzmi to trochę jak anachronizm, a jednak, patrząc na wystawy sklepowe zdaje się, że zapomniano o tem haśle. Dawniej, gdy z trzech stron otaczał nas wróg, jak głośnem było to hasło, ile wieców odbyto, założono rozmaite Ligi i Związki, krzepiono się nadzieją przez przemysł do wolności. A dziś, gdy wszystko pomaga nam w utrzymaniu tego hasła, gdy rząd nasz ochrania przemysł rodzimy przez cła ochronne — wysilamy się po prostu w poszukiwaniu, coby nowego sprowadzić z zagranicy. Nie mówiąc o jedwabiach i artykułach modnych, bo z tej choroby wieki nas nie wyleczą, ale nawet rzeczy codziennego użytku wabią nas, gdy obca na nich marka widnieje. A nasze kupiectwo? Ot wpada do mnie przed kilku dniami były kolega z wojska porucznik P. cały wzburzony i cisnąc w rękę jakieś pudełeczka, woła: „kolego besztaj, bo dalibóg wytrzymać nie można“. Daję mu na uspokojenie ostatniego papierosa i pytam o co chodzi. „Ot patrz — woła wyjmując z pudełek świeczki iluminacyjne, które zapalone sypią tysiące świecących gwiazdek — to wyrób mego brata, jedynego w Polsce pyrotechnika. Widząc ile milionów szło na te świecidełka do fabryk wiedeńskich, zaczął je wyrabiać we Lwowie, oferując je kupcom po tych samych cenach, co wyroby obce. I jakkolwiek wyrób brata jest lepszy (co kolega nawet zademonstrował, zaświecając wyrób nasz i wiedeński), kilku zaledwie kupców zamówiło kilka tuzinów, zdaje się „na odczepne“, zasłaniając się tem, że sprowadzili już ten towar z Krakowa. A ja ci daję słowo oficerskie, że to nie jest wyrób krakowski ale wiedeński, szmuglowany przez żydów“. Tyle mój kolega. Podałem do wiadomości fakt, a konsekwencje raczą Czytelnicy wyciągnąć. A inne artykuły? Zbliża się dzień św. Mikołaja, będą sypać się prezenty w formie perfum, mydełek itp. A wystawy przepełnione są wyrobami rozmaitych Wolfów, Sargów, Taussigów, jakbyśmy nie posiadali swoich Pulsów, Tlenów, Różnowskich, Stepniewiczów itp. Kalodont jeszcze ciągle nie wykrzywia nam ust, nie psuje smaku, choć woda do ust prof. Cybulskiego w Egipcie ma zbyt. Więc p. Heleno, gdy cię mąż obdarzy perfumą obcej marki, daj mu poznać, że sprawiło ci to przykrość, a pp. Zosie, Wandzie nie ufajcie szeptom kawalerów, gdy z ust ich poczujecie woń Kalodontu. Raz należy skończyć z deklamacją, pustymi frazesami, a czynem udowadniać, że zależy nam na odrodzeniu naszego przemysłu, bojkotować musimy wszystko, co nie nasze. A więc wybierając podarki na św. Mikołaja, patrzmy na marki krajowe. **sz.**

Nekrologia.

†

Wanda Tertil

emerytowana nauczycielka

zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 59 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 3 grudnia br. o g. 11 przed poł. z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na który znajomych i przyjaciół zaprasza BRAT.

Dział ekonomiczny

Warszawa. (PAT.) Giełda zbożowo-towarowa z dnia 1 grudnia 1921. Żyto 7.750, owies 8.600—8.700, otręby żytnie przewiatrakowane 4.900—5.000, kasza jęczmienna franco młyn 15.000, kuchy lniane 8.900, groch i fasola 14 200, pszenica 12.600, jęczmień 8100.

Budapeszt (PAT) Na dzisiejszej giełdzie notowano oficjalnie markę polską 20-21.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 1 grudnia 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.) Bank akc. związkowy I do VI emisji 280, 44·80, 550·— Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 550.— Bank hip. akc. 280, 30, 950·— Bank hip. zemelny 280, 28·— 420·— Bank Małopolski 280, 35·00, 625·— Bank powsz. kred. 140, 7·—, 400 —— Bank przemysłowy 280, 42, 625·— Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 600·— Bank handl. w Poznaniu 1000 200.

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 17000·— —, Tow. Chodorów 140 21—3275·— ——, Tow. akc. fabr. kart 140 42 1800 — — „Cmielów“ fabr. porc. 1000 — 3950 —— Fabryka cementu „Portland Szczakowa“ 140 28 — — Tow. akc. „Galicja“ 490 300 150·000 — — Tow. Gafota 140 22·50 2·55 — — Tow. Górka 140 15·40 90·00 — — „Oikos“ Zakł. prz. drz. 100 — — 0·— 3950 Wa sz. Ska-akc. budowy „Parowozów“ I. emisja 500 60— 1550 —— „Patria“ fabryka papierosów 1000 300·— 4800, „Pezet“, pow. Zakł. bud. 500 —— 1000·— „Pocisk“ Zakł. amun. 350 —— 875·—, Polski Głob 500 100 900 — Polska nafta 500 75·— 1775·—, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 850·— Tow. Rakszawa 140 50 3250·— Zakłady elektr. Siersza 200 24·00 130·— — Gal. Zakł. gór. Siersza 140 —— 9000·— Tow. Zieleniewski 140 42 6300·—, Żegluga polska 140 28 — 405.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4½% 104·50 106·50, Bank hip. gal. 4½% 105·50 107·50, Banku hip. gal. 4% 100·— 102·—, Banku hip. zemeln. 4½% 99·— 101·—, Polsk. Banku kraj. 4½% 106·— 108 — Polskiego Banku kraj. gal. 4% 99·—101·—, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 107·—, 109·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102·00 104·00 Banku kred. ziem. gal. 4½% 99·— 101·—

IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. polsk. Banku kraj. 4½% 100·—102·—, Komun. polsk. Banku kraj. 4% 88·50 90·50, Kolei lokalnej polsk. Banku kraj. 4% 88·— 90·— Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 83·— 93·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88·— 90·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 prc. 88·— 90·—, Pożyczka kraj. gal. z r. 1908 szkolna 4 prc. 88 — 90·—, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4½% 91·— 93·—, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4½% 97·— 99·—, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88·— 90·— Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88·— 90·—, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 % 88·— 90·—.

V. Waluty. Rubie carskie po 100 rb. 400·— 600·—, po 500 rb. 125·— 175·—, drobne —·——·—, Rubie Dumskie (po 1000) 30·— 50·—, (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000) 3·— 5·—, Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·— Franki franc. 235·—, 255 — Franki szwajc. 650·— 700·— Funty sterl. 13500·— 14500·— Dolary amerykańskie 3300·— 3600·—, Dolary kanadyjskie 2900·— 3200·—, Marki niemieckie po 1000 12·00 15·00, po 100 11·00 14·—, (drobne) 10·00 13·00, Lei rumuńskie po 500 19·— 24·— drobne 18·— 23·—, Liry włoskie 120·—, 140·—, drobne Czeskie korony (po —·00—·00) 34 — 39·—, drobne —·40 0·50·— —·00·— 0000·—, Korony austr. niem. stempl. —·— 235·— 255·—, Zurych, 650·00, 700·— 000·—, Praga 36·00 40·00 Wiedeń —·42 0·50, Berlin 12·00 15·00, Nowy Jork 3300 — 3600·—, Medjolan 120·— 140, Bukareszt 00·—·00·— 70·

VI. Dewizy. Londyn 13500·— 14500·—, Paryż 235·—

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P.

Kursa giełdy krakowskiej.

Ceduła giełdowa z dnia 1 grudnia 1921.

Akcje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 600·— 700 —·—0000. Bank hipoteczny 950·— 1000 00, Bank Małopolski 625·— 675 —, 000 Ziemski Bank kredytowy 550·— 650·— Powszechny Bank kredyt. powszechnego S. A. 350·— 400 — Bank Związku Spół. zarob. 000·— 0000 Polskie Tow handlowe 725 775 — 000—0000 — Handl. Ska akc. Impex. 250 — 300·— 000 000, Polski Glob 1050·— 1250·— 0000 Żegluga polska 300 — 400— Zieleniewski 5300 6200 00000 00000, Warsz.Ska akc. bud parowozów I. em. 1000·— 12 0·——, II. em. 0000 — 0000·— Górka 7800·— 8200·— 0, Siersza 9500·— 10000·— T. P. G. 6000·— 6500 —00, Trzebinia, fabryka maszyn I.—III. 3300 3600, Pocisk 950 1050 —·—, Lemiesz 0000 00000 Automotor 1000 1200 Polska Nafta 1700 1900 —00 —00 El ktr. w. w Sierszy 1200 1400 —·—, Oikos 0000 0000 Pezet 0000 0000 Krakus Trzebinia, fabr. przetw. tłusz. zowych 5200 5600 0000 2700 3000 —00, Fabryka porcel. Ćmielów 3800 4000.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3250·— 3500·—, Franki francuskie 220 250 Marki niemieckie 13·00 16·00 —·00 Korony austryjackie 0·40 0·50 0·00 0·00 Korony czesko-słowackie 34·00 38·—

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 1 grudnia 1921.

Listy zastawne. 4½% ziemskie 000·— 000·00, 5% m. Warszawy 000·00 000·—.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3400·— 3420·00, kanadyjskie 0000·00 —·—, Lei rumuńskie —·00 00·—, Franki francuskie 240·00 132·00.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 18900 00000, Warsz. Tow. kopalń. węgla I—II 15300 00000, Lilpop, Rauch i Lewenst. I—II, 2600 2650, Rudzki i Ska 1800 1900, Starachowice I—II 4100. 4225 —, L. J. Borkowski I—VI 1 25 1150, Bracia Jabłkowscy I—V 0000·— 0000, Firlej z r. 00 — 000·— —0·—, Warsz Tow. Handlu i Żegl. I—III 1350 1 25 Zyrardów 54000·— 55000·—, Bank Małopolski —·—, Ostrowieckie Zakłady 4575 4600, Polskie Tow. Handlowe —·— 0000, Polska nafta I—III 2025 1950, Żegluga polska —·— —·— Przemysł drzewny 1425 00·0, Zawiercie 00000 000 Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III 000·— 0 —, Bank polski we Lwowie 000—0, Zjednoczenie ziem polskich —·—

—x—

Zurych (PAT). Końcowe kursa giełdy z dnia 1/12 1921.

Berlin począ kowe 2·40 końcowe 2·65, Holandja 000·87 Nowy Jork 5·26 5·26 Londyn 21·16 21·20, Paryż 37·— 37·15 Medjolan 21·70 21·95 Bruksela —·—, 35·00, Kopenhaga — ·— 07·75, Sztokholm —·—, 124·50, Chrystjanja — ·— 74·75, Madryt 00·0 73·25, Buenos Ayres 000 170 Praga 5·60 5·69, Budapeszt 0·72 0·82, Zagrzeb 1·85 1·85, Bukareszt 000 —·—, Warszawa 0·15, 0·15, Wiedeń 0·15 0·15 Austr. noty korony stemplowane 0·9 0·9.

ZAWIADOMIENIE!!!

ZNANI SZEROKIM WARSTWOM PUBLICZNOŚCI LWOWSKIEJ WŁAŚCICIELE FIRMY „ZAKOPANE“. ANTONI MOOR I JERZY STACHOWICZ, PODAJĄ NINIEJSZEM DO POWSZECHNEJ WIADOMOŚCI, IŻ NABYWSZY HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH, DELIKATESÓW I WIN FIRMY „LUDWIK WŁODEK“, LWÓW, UL. LEONA SAPIEHY L. 25, — PO PRZEPROWADZENIU JAK NAJDOKŁADNIEJSZEJ REKONSTRUKCJI LOKALU, PROWADZIĆ GO BĘDĄ OD DNIA 1. GRUDNIA B. R. POCZĄWSZY POD WŁASNĄ FIRMĄ.

PP. MOOR I STACHOWICZ KIERUJĄC SIĘ ZASADĄ PROWADZENIA HANDLU SOLIDNIE, ENERGICZNIE I Z KUPIECKĄ, UPRZEJMĄ PEDANTERJĄ, UCZYNILI WSZYSTKO CO MOŻLIWE, ABY FILJĘ SWĄ POSTAWIĆ NA WYŻYNIE NOWOCZESNYCH WYMAGAŃ.

ZADANIEM FIRMANTÓW BĘDZIE JAK NAJZNACZNIEJSZE ROZSZERZENIE HANDLU TOWARÓW KOLONIALNYCH I DELIKATESÓW POD WZGLĘDEM RÓŻNORODNOŚCI.

FILJĘ SWĄ POSIŁKOWAĆ BĘDĄ ODTĄD TOWARAMI Z GŁÓWNEGO SKŁADU „ZAKOPANE“ PRZY UL. AKADEMICKIEJ L. 24, UTRZYMYWAĆ SIĘ BĘDZIE W SKLEPIE FILJALNYM STALE WSZELKIEGO RODZAJU TOWARY KOLONIALNE, JAK: KAWA, HERBATA, KAKAO, RYŻ, KORZENIE ITP. DELIKATESY, KONSERWY RYBNE, JARZYNOWE, OWOCOWE, SERY, ORAZ MASŁO, MARMELADY, HERBATNIKI, CUKIER, CUKIERKI, CZEKOLADĘ I ROZMAITE KASZKI I KRUPKI, JAKOTEŻ WINA STOŁOWE I MEDYCYNALNE: AUSTRJACKIE, WĘGIERSKIE, FRANCUSKIE, HISZPAŃSKIE, WŁOSKIE, GRECKIE I SZAMPAŃSKIE, KONIAKI, LIKIERY ŚWIATOWYCH MAREK, WÓDKI BALCZEWSKIEGO I INNYCH NAJLEPSZYCH FIRM. — PIWO FLASZKOWE— A WSZYSTKO PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I PO CENACH NIEWYGÓROWANYCH.

NOWONABYWCY UFAJĄ, ŻE DLA MIESZKAŃCÓW Z ZACHODNIEJ CZĘŚCI MIASTA, W KTÓREJ OTWORZYLI SWOJĄ FILJĘ (NAPRZECIW POLITECHNIKI) BĘDZIE TO WIELKIEM UDOGODNIENIEM, PONIEWAŻ OTRZYMAJĄ ONI WSZYSTKO, CO TYLKO DAĆ MOGĄ PIERWSZORZĘDNE HANDLE KOLONIALNE.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Dla Biur księgi handlowe, amerykanki i kwitarjusze poleca „Sarmacja“ Lwów Akademicka 8. 5566

Farniki do ziemniaków i maszynę do łupania drzewa poleca M. Kierski, handel żelaza Lwów, pasaż Mikolascha, filia Tarnopol. 5523

Panie i Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju przerabia na najnowsze formy. Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Batorowa 3. 3284

Dentysta Dr. Lewandowski plac Halicki 7, II p. nad kawiarnia Centralną. 5135

Kupię używanego konika na biegunach. Zgłoszenia do Administracji pod „Ognisko domowe“. 5592

Pług parowy Fauler, oraz pługi motorowe poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 5512

Dużе futro podróżne śliczne Rostomaki sprzeda okazyjnie E. Stoller, kuśnierz Rynek l. 37 I. p. kamienica Questa. 5587

Olej lniany, rzepakowy oferuje konkurencyjnie wagonowo Polskie Towarzystwo odbudowy Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5. 5581

Cyrkle Richtera komplet XI kupię Herald Lwów, Sapiehy 43. 5585

Narzędzia do sprzedania grabiarka, kultywator, pługi, sacki, magiel etc. Nabielaka 30 I piętro. 5577

Jadalnia zakopiańska piękna, rzeźbiona, duża, projekt Witkiewicza, do bardzo bufet, stół, półka krzeseł za 6 kroć do sprzedania. Nabielaka 39 I p. 5576

POSADY POSZUKIWANE.

Rządca administrator z akademią rolniczą, lat 35, poszukuje posady lub dzierżawy folwarku. Zgłoszenie Galicyjskie Biuro Lwów, Kopernika 22, telefon 440. 5530

Biuralista lub **biuralistka** do rachunków, biegły pisząca na maszynie potrzebna. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw. Rekord Naftowa Spółka, Lwów, ul. Dwernickiego 9. 5544

Baczność na firmę!

Na gwiazdkę

poleca **najtaniej** suknie jedwabne crepdechinowe, jedwabno-trykotowe i wełniane, szlafroki rożnego rodzaju, żakiety wełniane i jedwabne, zawijanki, bluzki crepdechinowe, markizetowe, flanelowe i wełniane tudzież bieliznę. — — — — — — —

Magazyn konfekcji damskiej i dziecinnej **Zyamunt Flitter** Lwów, plac **Halicki 3.**

Baczność na firmę!

...elnika fachowego z kilkoletnią praktyką przyjmie zaraz Zarząd dóbr Kniaże. Do zgłoszenia ...yć warunki, odpisy świadectw, podać wiek, stan, ka... czy zonaty, ilość członków rodziny, narodowość. ...dóbr Kniaże, poczta i stacja kolei Śniatyn Załucze. 5521

...mknię nauczyciela do dwóch uczni prywatystów z V-tej i I-ej klasy gimnazjum realnego. Język ...ski pożądany. Łaskawe zgłoszenia pod Antoni Tu... ki Komarno. 5580

...powiecie Nowotarskim i Spisko-Orawskim jest do obsadzenia natychmiast kilkanaście posad nauczycielskich. Podania wnosić do Rady Szkolnej powiatowej w Nowym Targu. 5579

...rokcja dóbr Fonikwa koło Brodów poszukuje energicznego rządcy rolnego, kawalera. Zgłoszenia ...ne z odpisami świadectw. Posada do objęcia zaraz. 5578

MIESZKANIA.

Mieszkania różnych pokoi dla solidnych lokatorów poszukuje Galicyjskie biuro Kopernika 22, telefon 446. 5531

NAUKA I WYCHOWANIE.

Kurs tańców rozpoczynam do świąt wyuczę najdokładniej Nowicki Pańska 16. 5522

Włoska osoba która była na studiach w Paryżu i Florencji udziela lekcji języka francuskiego i włoskiego przyjmuje też tłómaczenia w tychże językach. Zgłoszenia ...prasza się nadsyłać pod „Lekcje“ do Administracji Słowa Polskiego. 5588

Kurs 7-miesięczny do matury klasycznej prof. Strycharski Zdrowie 8 5582

RÓŻNE DONIESIENIA.

Łóżka żelazne z materacami drucianemi po 25.000 M. 5522
poleca Fabryka mebli żelaznych i mosiężnych
Jan Wozaczyński, plac Bernardyński 15

KONCESJONOWANY 5571
Zakład elektrotechniczny i mechaniczny
K. Sikora & S. Flisak
Pracownia elektrotechniczna i mechaniczna
we Lwowie, ulica Zielona l. 1.
przyjmuje wszelkie roboty elektrotechniczne i mechaniczne; zakładanie oświetlenia świateł, motorów popędowych, telefonów, dzwonków, zabezpieczenia kas oraz pokoi przed włamaniem.
ODDZIAŁ MECHANICZNY:
naprawa maszyn do pisania maszyn do szycia, naprawa oraz przewijanie motorów elektrycznych, armatur wodno- gazowych, tudzież wszelkie reparacje w ten zawód wchodzące. — Stale pogotowie na wszelkie naprawy.

Tow. Akc. Norblin Br. Buch i T. Werner
w Warszawie.
Podaje się do łaskawej wiadomości, że w dniu dzisiejszym został otwarty **przy ulicy Pańskiej l. 11 a sklep fabryczny wyrobów platerowanych.**
Posiada na składzie bogaty wybór przyrządów kościelnych wszystkich kultów, toaletowych, galanterji i nakryć stołowych. 5542
Reprezentacja na Małopolskę **DOM HANDLOWY HERMAN MEYER** oddział lwowski **ul. Pańska l. 11. Telef. 456.**

Lokal biurowy 5 pokoi za ofarę dla instytucji humanitarnej natychmiast do wynajęcia. Wiadomość w administracji. 5503.

Firma M. Kierski
pasaż Mikolascha
Filja Tarnopol
poleca wyroby krajowe na nieustającej wystawie pl. Halicki pałac Bi s a leckich. 5569
Łóżka żelazne, ogrodzenia siatkowe, druty, łóżka metalowe, wagi balansowe, decymalne i na bydło, saneczki dla dzieci, piece i kuchnie żelazne, parniki na ziemniaki, papę dochową, wanny, miec y kowalskie, maszyn do łupania drzewa, wały do cyrkular k.

Licytacja.
W dniu 2-go i 3-go grudnia 1921 o g. 9 rano odbędzie się w koszarach artylerji przy ul Bilińskiego publiczna licytacja około 60 koni wojskowych wybrakowanych.
Prawo kupna mają rolnicy i wojskowi posiadający gospodarstwa rolne; własność musi być stwierdzona przez odnośną władzę.
Przy wywołaniu ceny kupna komisja ogłasza wady konia i nabywca z chwilą zakupna nie może sobie rościć żadnych pretensji z tytułu wad konia do skarbu wojskowego. 5589
Komenda Uzupełnień Koni Stanisławów.
Osada ppułk.

Żądajcie na drzewko tylko 5573
Polskich ogni sztucznych
wyrobu **J. Pragłowskiego**
Hurtownie i detalicznie sprzedaje **Bazar Gdański** Wałowa 9.
Ognie inne, mimo etykiety polskiej są fabrykatem obcym (neutralnym i niezapalne. Przed zakupnem wyp...ć.

Szukam Spólnika
Polaka z odpowiednim kapitałem dla założenia **DRUKARNI** w wielkiem polskiem mieście. Posiadam koncesję i własny lokal, włożę również gotówkę. Klijenteli zapewniona. Dla fachowca byłaby do objęcia posada kierownika. Zgłoszenia pod **„Szybki Ruch“** 5562
do
Tow. Akc. „REKLAMA POLSKA“ Lwów, **ul Romanowicza l. 10.**

Brykiety górnośląskie
pierwszorzędnej jakości, wysoko kaloryczne z dostawą do domu
po 2000 Mkp. cetnar metryczny
sprzedaje 5556
Centrala Agentur handlowych na Wschodzie
Lwów, 3 go Maja 6
bez dostawy ze składu przy ul. Janowskiej 75
po 1900 Mkp. za cetnar metryczny.

„Książnica Polska“
Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych
we Lwowie ul. Czarnieckiego 12, Warszawa, Nowy Świat 59
poleca
następujące wydawnictwa wytwornie wydane i bogato ilustrowane.

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę

Dla dzieci.
Falski M. Elementarz powszechny dla dzieci
— Pierwsza czytanka dla dzieci
German J. Jak Pan Bóg Niemca pokarał
— O kocie królewiczu
— O Księżniczce z za morza
— O Pawełku, który się dziwił
German J. O dobrej wróżce i polskiem dziecku śmiałem
Homolacs K. Wigilja Wojtusia
— Bajka o kosturku, Azie i Purku
Sierzputowski T. Elementarz rachunkowy

Dla starszej młodzieży.
Chrzanowski B. Na Kaszubskim brzegu
— Z wybrzeża i o wybrzeżu
Czerwiński K. Szkice zoologiczne
Jezierski E. Ojczyzna
— Serce Polski
Mickiewicz A. Pan Tadeusz
Orońkiewicz Wł. Z dziejów walk i cierpień na kresach
Piasecki E. Zabawy i gry ruchowe dzieci i młodzieży
— Harce młodzieży polskiej
Pollak R. Wyprawa skautów śląskich w Tatry i na Spiż
Polski Jan. Wybór poezji
Śleozkowska M. Z orłąt orły
— Wśród dziejowej zawieruchy
Wayda Wł. Pod krzyżem pół dnia kartki z podróży do Australji

Wydawnictwa ozdobne.
Heene — Wroński Prodrom mesjanizmu albo filozofji absolutnej
Lord R. Polska
Pajzderski N. Poznań
Platona Dzieła T. I. — III.
Romer E. Geograficzno - statystyczny Atlas Polski
— Polski Atlas kongresowy
Witkiewicz St. Chrześcijaństwo i katechizm 5567

Gospodarstwa
różnej wielkości, oraz kamienice, piekarnie, rzeźnictwa, składy kolonjalne, hotele, restauracje i t. p. ma na sprzedaż najtańsze i najpoważniejsze biuro pośredn...cze na miejscu.
F. Łakomy
Leszno
(Wlkp.) Plac dr. Metzga 20.
Tel. 310. 6496

Czas odnowić prenumeratę

Prenumeratę na „Słowo Polskie“ przyjmuje **Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza. 11—13.**

„METEOR“
NAJLEPSZE
PIECE
OSZCZĘDNOŚCIOWE
Taniej niż wszędzie!
poleca 5510
Antoni Halski
Lwów, Sobieskiego 3.

Wagi dziesiętne!
Wagi stołowe!
5570 **Łóżka żelazne!**
poleca w wielkim wyborze
A. M. KIERSKI
Spółka z ogr. odp.
Lwów, ul. Kopernika l. 4.

Konkurs.
Magistrat rozpisuje publiczną licytację za pomocą ofert pisemnych na wydzierżawienie budynku restauracyjnego w ogrodzie Kościuszki na przeciąg lat trzech od 1 kwietnia 1922.
Cena wywoławcza 400.000 Mk.
Licytacja odbędzie się dnia 16 grudnia 1921 (w piątek) o godzinie 11 przed południem w II. Departamencie Magistratu (ul Podwale l. orj. 6).
Bliższe warunki można przejrzeć codziennie od godziny 10 do 12 w południe w II. Departamencie Magistratu.
Magistrat król. stoł. miasta.
5584 Józef Neumann.

Kuchenki oszczędnościowe szamot. po 1200·—
Piece szamot. wyrobu krajowego lepsze od „Meteorów“ Premierów od 9000·—
Ocyle H. po 1450·—
Ufnale po 1300·—
poleca 5535
M. Kierski Handel żelaza
Lwów, Pasaż Mikolascha
FILJA TARNOPOL.

Towarzystwo
Przemysłu Węglowego w Polsce Sp. Akc.

Warszawa, ul. Składowa 4.

OGŁASZA NINIEJSZEM SUBSKRYBCJĘ

na III-cią emisję kapitału Zakładowego, uchwaloną na Walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów dn. 22 września b. r. i zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 24 października b. r. w wysokości

500,000.000 MAREK POLSKICH

drogą emisji **500.000** sztuk akcji nominalnej wartości 1000 mk., na następujących warunkach:

1. Posiadaczom akcji I-ej i II-ej emisji przysługuje w terminie do 20 stycznia b. r. prawo poboru w stosunku 6 nowych akcji na jedną dawną po kursie 1050 mk. za szt., oraz prawo pierwszeństwa poboru dalszych 14 akcji po kursie 1400 mk.

2) Nierozebrane przez dawnych akcjonarjuszów akcje, przydzielane będą nowym subskrybentom po kursie 1400 mk. za sztukę.

3) Kwoty, wpłacone na poczet akcji, nieprzyznanych przy ostatecznej repartycji, zwracane będą subskrybentom z oprocentowaniem 3 prc. w stosunku rocznym.

Zgłoszenia, z równoczesnym pokryciem pełnej ceny deklarowanej ilości akcji, przyjmuje Zarząd Twa w Warszawie oraz następujące instytucje:

Polski Bank Krajowy we Lwowie, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie. Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Bank Ziemian we Lwowie, Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie, Bank Rolniczy we Lwowie, Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Bank Ziemiański w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie, Bank Stołeczny w Warszawie, Bank Towarowy w Warszawie, Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian i wszystkie zakłady filjalne tych instytucji, Warszawski Syndykat Rolniczy, Syndykat Rolniczy w Krakowie, Związek Syndykatów Rolniczych w Warszawie (Kooperacja Rolna) i Syndykaty Rolnicze prowincjonalne w Kongresówce, zgrupowane w Kooperacji rolnej.

Towarzystwo, posiadając już własne kopalnie, przystępuje do budowy w Zagłębiu Dąbrowskim piewszej w Państwie

CENTRALI
Wszechstronnego Zużytkowania Węgla

złożonej z zakładów gazowniczych, chemicznych i elektrycznych. mających za zadanie najekonomiczniejsze wyzyskanie energji i składu chemicznego węgla dla celów elektryfikacji, komunikacji, rolnictwa i przemysłu chemicznego. Równocześnie z budową tych zakładów podejmuje T-wo budowę kolei elektrycznych w Zagłębiu, w związku z podobną siecią, istniejącą na Górnym Śląsku. 5590

Produkcja:

gaz, elektryczność, produkty smołowe (benzol, toluol i pochodne, fenol, naftalin, antracen, smoła twarda), związki azotowe (amoniak, kw. azotowy, azotan amonowy, sodowy i potasowy), chlor i chlorany, wapno chlorowe, ług sodowy i potasowy, wodór komprymowany.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 11-15, pod zarz. Wilhelma Antoniego Skrzyczyńskiego.